Nr. 40. Czwartek, 19 Lutego 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł:, półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielkę Waleryę Wilgównę, w Pleszowie, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Pleszowie.

Rozporządzenie

c. k Namiestnictwa galicyjskiego z d. 5 marca 1884 l. 12825, uzupełnione dodatkiem, iż konie, przedstawiane c. k remontowym komisyom asenterunkowym, mają być zaopatrzone w przepisane paszporta bydlęce z powodu szerzenia się parchów konskich w sposób groźny w kraju. W celu powstrzymywania szerzenia się tej zarazy i zawleczenia jej do innych krajów, zarządza się na podstawie końcowego ustępu §. 8 powszechniej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z d. 29 lutego 1880. D u. p. nr. 35, na czas trwania niebezpieczeństwa, iż konie, przyprowadzane na targowicę końską do wszystkich miast i miasteczek, w których targi na konie odbywać się zwykły jak również i konie, wyprowadzane z pomienionych targowic, tudzież konie, przedstawiane c. k. remontowym komisyom asenterunkowym, zaopatrywane być mają paszportami, dla bydła przepisanemi.

Uprawnieni do wydawania paszportów przełożeni gmin i obszarów dworskich (także i w okręgach pogranicznych) zastosować się mają, tak co do kompetencyi, jakoteż co do formy i czasu trwania ich ważności, ściśle do przepisów, wydanych dla paszportów bydlęcych w rozporządzeniu wykonawczem do wyżej powołanej ustawy z d. 12 kwietnia 1880. D. u. p. nr. 36. Paszporty dla koni wystawiać należy na zwykłych blankietach koloru białego. Paszporty węgierskie i rossyjskie, wystawiane dla tamtejszych koni, mają być uwzględniane.

Rozumie się samo przez się, że wydanie paszportu poprzedzać winny jak najdokładniejsze oględziny koni przez rzeczoznawców. Przekroczenia karane będą według ustawy z d. 24 maja 1882. D u. p. nr. 51.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 lutego 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 lutego.

Gabinet angielski został w przeszłym tygodniu wzmocniony powołaniem do niego dwóch członków nowych. Zasiada obecnie w radzie ministrów niebywała liczba szesnastu członków, gdy za dawnych ministerstw nie bywało ich więcej, jak dwunastu lub trzynastu. Prasa angielska prawie jednogłośnie zgadza się z zapatrywaniem ministeryalnych organów, że wejście do gabinetu jednego szczególniej z nowych członków, lorda Rosebery, ma znaczenie polityczne. Drugi nowo mianowany minister, Shaw-Lefevre, jest także osobistością znaną, zwłaszcza ze zdolności administracyjnych. Lord Rosebery, który objął tekę ministra robót publicznych, jest nietylko najmłodszy w hierarchii, ale i najmłodszy wiekiem, gdyż nie doszedł jeszcze czterdziestu lat życia. Z jakich powodów wstąpieniu jego do gabinetu przypisują w Anglii donioślejsze znaczenie polityczne, tłómaczy po części przeszła działalność lorda. Specyalnem jego zajęciem były kolonie. Studyował ich sprawy i stosunki, a nawet, celem wzbogacenia swojej wiedzy teoretycznej, odbywał podróże za ocean, ażeby stwierdzić fakta naocznie i zbadać stosunki miejscowe kolonij angielskich u źródła. Oprócz tego lord Rosebery uchodzi za toryse liberalnego. On to w czasie zatargu parlamentarnego pomiędzy Izbą lordów a poselską, wystąpił był z wnioskiem pośredniczącym i z wnioskiem reformy Izby dziedzicznej. To jednak mniej zaważyło na szali postanowienia Gladstona niż czysty wzgląd polityczny, w sprawach bowiem zagranicznych Rosebery jest zwolennikiem stanowczej i energicznej polityki, która jest zupełnie zgodna z tendencyami i tradycyami Beaconsfielda, uznawanemi do dziś przez stronnictwo konserwatywne.

Z sytuacyi krytycznej, w jakiej się znajduje ministerstwo Gladstona, nie wyratuje go, jak mniemają i lord Rosebery, jak nie uratował Chartumu sam jeden Gordon. Takie jest zdanie prasy opozycyjnej, ale i ta jednak przyznaje, że wezwanie do gabinetu lorda Rosebery, jest oznaką silniejszego zespolenia się czynników, które mogą być państwu użyteczne w chwili groźnej. Podnoszą dalej, że bądź co bądź, zrobiło to w całym kraju bardzo dobre wrażenie, a tembardziej w koloniach.

Roztrząsając kwestyę, kto w danym razie podjąłby się przyjęcia dziedzictwa po Gladstonie, wraz ze wszystkiemi trudnościami stworzonemi przez opozycyę i zawikłaniami wywołanemi chwiejną polityką gabinetu, niektóre organa londyńskie wyrażają przekonanie, iż ewentualnym następcą Gladstona nie mógłby być nikt inny, tylko lord Rosebery. Lord ten jest dobrze widziany przez koronę; a w każdym razie lepiej, niż Ch. Dilke, którego do niedawna wymieniano jako prawdopodobnego premiera, któremu wszakże w najwyższych sferach pewnie nie zapomniano, iż był jednym z wnioskodawców rewizyi listy cywilnej domu panującego.

Zajmując się kwestyą możliwego przesilenia gabinetowego, przytaczają też dzienniki następujący fakt z czasów rządów dawniejszych Gladstona: W roku 1873, w przeddzień wyborów, wystosował był Gladstone list do swoich wyborców, w którym zapowiadał rozwiązanie parlamentu, i wtedy także mianował dwóch nowych członków gabinetu. W kilka tygodni później nie było już gabinetu Gladstona, gdyż wybory dokonane w roku 1874 oddały ministerstwo w ręce Beaconsfielda. Dziś, podobnie, jak wówczas, znajduje się Anglia także w przededniu wyborów, a dzienniki londyńskie zestawiając powyższe fakta, wysnuwają wniosek, iż istnienie obecnego gabinetu dochodzi już także do kresu.

Są to przewidywania niewątpliwie przedwczesne, to pewna wszakże, iż cała niemal prasa angielska widzi we wstąpieniu lorda Rosebery do gabinetu rękojmię lepszej polityki zewnętrznej, i objaw stanowczego zwrotu w akcyi gabinetu. Inspirowane przez Gladstona organa nietylko temu nie przeczą, ale oświadczają także, że mianowanie Rosebery'ego ministrem jest oznaką stanowczej zmiany postawy gabinetu względem niektórych mocarstw zagranicznych.

Sprawy krajowe.

(*Indywidualny pobór podatków.*)

II.

Obecny współudział gmin przy indywidualnym poborze podatków nie naraża ich na żadne straty, o których wspominają okólniki wydziałów powiatowych, zachęcające do odmawiania tego współudziału. Gminy muszą przecież utrzymywać pisarza, czy sekretarza do załatwiania spraw kancelaryjnych, a indywidualny pobór podatków, który według zwyczaju tylko dwa razy do roku się odbywa, zajmuje kollektantom tak mało czasu i pracy, że z pewnością żaden na przeciążenie skarżyć się nie może. W wypadkach malwersacyi, które wydarzały się czasem, i których zresztą prawie niepodobna uniknąć w obecnym składzie stosunków, pociągały władze do odpowiedzialności, stosownie do wydanej w tej mierze normy z r. 1868 tylko tych członków zwierzchności gminnych, przeciw którym zarzuty podniesiono, nigdy zaś gminy jako osoby moralne. Nie żądano

---

29)

RYCERZ MORA

XIX,

(Ciąg dalszy.)

Bartek stracił całkiem przytomność. Zlazł z konia, siadł na śniegu i zawodził głośno:

— Jaguś! moja Jaguś serdeczna!

Gdy się nakoniec dowiedział, że jego Jaguś, przestraszona bójką chłopską, uciekła co koń wyskoczy ku Częstochowie, chciał zaraz siadać i lecieć za nią.

— Dajże pokój człeku — mitygował go Boruta — dokądże ty za nią polecisz, gdzie jej szukać będziesz? Wieszli gdzie ona jest?

— Gdzie jest, to jest, a ja ją znajdę! — wołał Bartek — choćby ją z rąk samego króla szwedzkiego dobyć, to dobędę. Po com ja głupi leciał za Szwedami a ją tu samą z chamami ostawił? O mój Boże, mój Boże!

Przypoprężył kulbakę i już kładł nogę w strzemię, gdy go znów wstrzymał Boruta:

- Bartek! wściekłeś się, czy co?... Jak Pana Boga kocham, tak takiego półgłówka, jako ty jesteś, jeszczem nie widział. Umitygujże się i posłuchaj głosu rozumu.

— A cóż ty mi powiesz dyable?

— Co ci powiem?... nic ci nie powiem.... ale gdzie ty będziesz szukał Jagusi. Ona zapewne, mosanie, wpadła w ręce tego zbója Millera.

— Millera! o mój Jezu, Jezusieńku!— załamywał ręce Bartek — dopieroż jej tam dadzą bobu! Boruta! dyable łęczycki, jedź ty ze mną! Co chcesz, to ci dam, duszę zaprzedam, cyrograf napiszę krwią własną, jeno jedź i dopomoż mi wydobyć Jagusię z rąk heretyckich. Boruta, mój Boruta!

— Ot głupi chłop! — mruknął Boruta — z kretesem głupi. Cóż my w dwóch uczynić możemy, chyba to, żeby nas Szwedy chwyciły i obwiesiły jak dwóch złodziei. Upadam do nóg! nie głupim dla podwiki życie poświęcać. I byłoby to w końcu strasznie głupio, porywać się z motyką na słońce, we dwóch lecieć na całą potencyę szwedzką. Miejże rozum chłopie! uspokój się, proszę ja ciebie. Zaraz my wszyscy pójdziemy pod Jasnągórę. Łacniej w sto koni coś Szwedowi zrobić i Jaguś odbić, jak we dwa. A przytem, zkąd presumpcya, że Jaguś w obozie szwedzkim. Mogła skręcić gdzie w bok, wsie tu są różne i spi sobie teraz spokojnie w ciepłej izbie, kiedy ty chcesz jako półgłówek kark o nią kręcić. Człeku, weźże to wszystko na rozum. Nie bój się, Jaguś mosanie, łebska to dziewucha, nie da się ona w kaszy zjeść.

— He! he! he! — zaśmiał się uspokojony już Bartek — że łebska, to łebska. Ano, dobrze ty gadasz dyable, i od tego ty jesteś dyabeł, żebyś dobrze gadał. Jak jeno pójdziemy na Millera, to ja zaraz na smycz wezmę jakiego Szweda i musi mi wyśpiewać, czy Jaguś u nich jest.

— Choćby nawet była u nich, toć Szwedy, naród paskudny ani słowa, ale rycerski, ma cześć dla niewiast....

— Tak gadasz?

— A tak.

Lniski, zajęty jedną tylko myślą napaści na Millera, kazał tymczasem działka wytoczyć na szosę i krzyczał, by na koń siadano. Leniwie się do tego jazda brała, zmęczona i zdrożona naprawdę. Ten i ów już siadł, reszta przypoprężała kulbaki i klęła, że spoczynku nie ma ani chwili. W tem, gdy się to dzieje, Boruta, który stał z Bartkiem na drodze ku Jasnejgórze, naprzód nieco wysunięty, usłyszał nagle jakiś tentent i okrzyk:

— *Fajer!*

Ledwie się spostrzegli i zdołali spojrzeć w tę stronę, gdy nagle huknęło, jak gdyby nagle sto gromów zagrzmiało i kula ze świstem przeleciała górą nad ich głowami, strącając z trzaskiem gałęzie z drzew.

— Szwedzi! -- rozległ się okrzyk rozpaczliwy i kto żyw, dopadał konia.

Za pierwszym strzałem zagrzmiał drugi i trzeci i czwarty, tym razem lepiej wymierzone, gdyż jedna z kul uderzyła konia Lniskiego. Rycerz ten padł ze swym żmujdzinem na ziemię, a po nim, jak chmura gradowa, tratowała jazda, przerażona do najwyższego stopnia. Już też rajtary szwedzkie z szablami w garści pędziły ku niesfornej kupie jeźdźców polskich. Teraz, kto żyw, uciekał. W jednej chwili, chłopi, jak stado spłoszonych sarn, poczęli smyrgać w krzaki, krzycząc: ratuj się, kto może! — rzucając kosy, topory, piki, co kto miał.

Mora wypadł na szosę z szablą w ręku i krzyczał:

— Stój! stój!.. przez Boga żywego, stójcie!

Ale głos jego ginął wśród wrzawy uciekających, wśród szalonego popłochu, jaki ogarnął wszystkich. Naprózno zabiegał drogę uciekającym, chwytał konie za cugle i odwracał je twarzą do nieprzyjaciela, naprózno w rozpaczy płazował swych jeźdźców. Rajtarzy szwedzcy już dopadli i siekli wszystkich, kogo napotkali na drodze.

Właśnie jakiś rajtar przyskoczył do Mory, szamoczącego się w rozpaczliwym wysiłku i nim ten zdążył się spostrzedz, ciął go mieczem po głowie. Uderzony silnie Mora zachwiał się i pochylił naprzód, a koń przestraszony wziął na kieł i w szalonym cwale wywiódł wodza z tumultu. W jednej chwili prawie, przed Szwedami nie było nikogo.... Wszystko było albo zarąbane, albo uciekało jak stado spłoszonych owiec.

Konie polskie, znużone marszami, długim pościgiem, jaki tej nocy zrobiły, nie były w stanie unosić daleko jeźdźców. To też Szwedzi siekli bez litości, zaścielając całą drogę trupami polskiemi. Ten i ów skręcił w bok, w las i tym tylko sposobem ocalał. Tak uczynił Boruta, który miał dzielnego i wytrzymałego bachmata, a biegnąc przy broczącym krwią Morze i widząc że jego koń poczyna ustawać, chwycił go za cugle i wywiódł w bok w las, w gęstwinę krzaków. Za nimi podążyło kilkunastu jeźdźców i gromadka ta ocalała. Dzień się już zrobił i błądząc przez kilka godzin po borze, dobito się w końcu do jakichś paru chat, zagrzebanych w głębi lasu, gdzie musiano spocząć, gdyż stan Mory był coraz gorszy. Szwed silnie zranił go w głowę i chory wpadł w gorączkę i majaczył. Przepytując się mieszkańców, dowiedział się Boruta, że do Dankowa ztąd jest zaledwie półtory mili. Po namyśle więc, postanowił tam posłać po pomoc i ratunek dla chorego.

Bartek Koszarski także ocalał. On zaraz prysnął w bok za chłopami w las i tłu-

także ponownie od kontrybuentów zapłacenia sprzeniewierzonych przez organa poborowe pieniędzy podatkowych, jeżeli tylko spłata nastąpiła za pokwitowaniem do rąk zwierzchności gminnych a względnie kollektantów, Rządowi za pobór odpowiedzialnych. I w takich razach po większej części skarb państwa poniósł szkodę, gdyż w uwzględnieniu zachodzącej w takich wypadkach nieporadności zwierzchności gminnych, odpisywano ostatecznie zapłacone przez kontrybuentów a przy poborze sprzeniewierzone podatki.

Przy obecnym stanie rzeczy, to jest, gdy indywidualny pobór podatków odbywa się w gminach, płacą mieszkańcy podatek wtenczas, gdy ich stać na to, nie ponoszą z tego tytułu żadnych wydatków, nie narażają się na stratę czasu, mogą w każdej chwili dowiedzieć się o wysokości przypisanej im należytości, a przeciw możliwym usterkom w porę wystąpić, w ogóle zastosować się ze swojemi funduszami do danych warunków. Wszystko to ustać musiałoby, jeżeliby indywidualny pobór podatków, wykonywany przez kollektantów za wynagrodzeniem w stosunku do zebranej kwoty, przekazany został urzędom podatkowym w obecnym ich ustroju. Wtedy dopiero mieszkańcy gmin byliby narażeni na cały szereg niedogodności i strat, z któremi w porównanie iść nie może to wszystko, co obecnie przytaczane bywa w odnośnych petycyach.

Że także interes państwa ucierpiałby na nagłej zmianie systemu poborowego, bez poprzedniego utorowania drogi w sposób ustawodawczy, to nie ulega żadnej wątpliwości, to stanowi — mówiąc szczerze — jeden z najgłówniejszych motywów naszego odezwania się w tej sprawie. Ale interes skarbu państwa nie jest pojęciem oderwanem, lecz owszem zostaje w najściślejszym związku z interesami krajów, w skład państwa wchodzących. Obok tego zasadniczego związku, zachodzi w sprawie niniejszej związek ściślejszy, i to szczególnie co do naszego kraju, gdzie odległość gmin od urzędów podatkowych jest tak znaczna a nieporadność ludności wiejskiej tak notoryczną. Tę ścisłą łączność interesu skarbu państwa z interesami kraju uznało w swoim czasie najzupełniej Koło polskie w Wiedniu, które mimo licznych petycyj, z kraju otrzymanych, nie wywarło dotąd i zapewne nie wywrze żadnego nacisku, któryby mógł zwichnąć normalny przebieg całej sprawy.

Ale ostatecznie zarzucić można, że wszystko to nie uchyla bynajmniej faktu, że gminy mogą już dziś uprzeć się przy tem, aby uwolnione były od pobierania podatków. Tego nikt nie przeczy. Gminy nietylko mogą być uwolnione, lecz nawet będą uwolnione, bo o tem myśli już Ministerstwo skarbu, przygotowując odpowiedni projekt ustawy. Uwolnienie w sposób ustawodawczy uchyli niezawodnie wszelkie uciążliwości, z jakiemi dziś ludność opodatkowana walczyćby musiała w razie przeniesienia poboru na urzędy podatkowe. Nie wszystko, co uczynić można, powinno być uczynione. W własnym zakresie działania może zarząd gminy dopuścić się niejednego uchybienia przeciw prawidłom dobrej gospodarki, ale dlatego, że mógł to uczynić, zarządzenie nie przestaje być szkodliwem. Dyrekcya skarbowa uzbroiła się na wypadek, gdyby niektóre gminy nie zważając na fatalne następstwa dla ludności opodatkowanej koniecznie wymagały, aby zwolniono je od poboru podatków. W takim razie urząd podatkowy zajmie się poborem, ale dopiero po przeprowadzeniu długiej procedury odebrania i objęcia czynności. Procedura ta tak się przedstawia według wydanego przez dyrekcyę skarbową rozporządzenia: Zwierzchności gminne miałyby przedłożyć wszystkie odnośne akta, mianowicie tabele płatnicze wraz z otrzymanemi rozporządzeniami co do zmian zaszłych w indywidualnej należytości, dzienniki poborowe, wykaz szczegółowy zaległości sporządzony według pojedyńczych lat i obejmujący nietylko zaległości podatkowe, lecz także wszystkie zaległe dodatki i należytości egzekucyjne. W wykazach tych suma ogólna zgadzać się musi co do centa ze stanem, jaki wykazują księgi likwidacyjne urzędu podatkowego. Z równą ścisłością musiałyby być także wyrachowane i uporządkowane wszelkie nadpłaty. Dopiero po należytem sprawdzeniu tych aktów, które podpisaliby odpowiedzialni członkowie zwierzchności gminnych wraz z kolektantami, przyczem sprawdzićby musiano, czy wybrane podatki całkowicie oddane zostały urzędowi podatkowemu — starostwo mogłoby przekazać pobór podatków urzędowi podatkowemu, zarządzając równocześnie bezwarunkowe ściągnięcie wykazanych remanentów. Ta ostatnia ewentualność szczególnie zasługuje na uwagę i szczególnie wymaga refleksyi ze strony tych urzędów gminnych, które pamiętając więcej o własnej wygodzie, aniżeli o interesie opodatkowanej ludności ciągle nalegają na to, aby odebrano od nich obowiązek pobierania podatków.

Czy wobec takiego stanu rzeczy można utrzymywać jak to niektóre gminy w podaniach swoich uczyniły, że dobro publiczne przemawia za ich żądaniem? Czego dobro publiczne wymaga, to wskazał przed kilku miesiącami okólnik rozesłany przez Wydział krajowy do wydziałów powiatowych. Władze wyższe mogą tylko reflektować, bo nakaz kategoryczny jest wykluczony. Gminy mają wóz i przewóz. Która z nich zechce postawić na swojem, przyjąć musi na siebie całą odpowiedzialność wobec późniejszych nieuniknionych narzekań ludności opodatkowanej. Do organów podatkowych nikt nie będzie mógł mieć pretensyi.

Rada państwa.

Mowa posła Bilińskiego,

miana w Izbie poselskiej dnia 13 b. m. na zakończenie dyskusyi ogólnej nad nowelą o należytościach skarbowych, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

(Ciąg dalszy.)

Nowela, chociaż nie oznacza jeszcze w tym względzie postępu, jest jednak, wedle mojego skromnego mniemania, pod innemi względami wielce postępowa. Pozwolę sobie udowodnić to, dzieląc przepisy noweli sposobem profesorskim na trzy grupy i każdą z osobna omawiając.

Pierwsza grupa zawartych w noweli przepisów nastręcza opodatkowanym wielką niewątpliwą korzyść, której żadną miarą zaprzeczyć nie można; zawiera bowiem niektóre ulgi w opłatach. Jeżeli to nie jest postęp z punktu widzenia opodatkowanych, to na prawdę nie wiedziałbym, co nazwać postępem. Te ulgi polegają na zasadzie, co prawda może trochę ciasno pojętej, że o rozwiązanie kwestyi socyalnej — a tę mamy zawsze i przy każdej sposobności — można starać się między innemi także w dziedzinie skarbowości. Ulgi te polegają na zapatrywaniu, że nic nie podnieca nienawiści społecznej w tym stopniu, jak przeciążenie jednych klas na korzyść niektórych innych, a że nic nie łagodzi tejże nienawiści więcej, niż gdy się poznosi pewne nieusprawiedliwione przeciążenia podatkowe. Do tego zmierza tylko część przepisów noweli niniejszej. Ulgi te, co prawda, nie dostają się całej posiadłości gruntowej, jakby się należało i jakby tego życzyć sobie wypadało, gdyż w rzeczywistości cała posiadłość gruntowa jest przeciążona podatkami. Ale o §. 4tym później pomówię. Rolnicy jako rolnicy doznać mają poniekąd tylko negatywnie ulg pewnych. Tak n. p. z pod §. 1 (o podatku giełdowym) wyjęte są giełdy zbożowe. To oddziaływa po części na rolnictwo. Tak też w §. 15tym zawarte transakcye pośredników, którzy nie są sensalami i nie papierami, lecz towarami i zbożem handlują, są wolne od nowego podatku To także oddziała pośrednio na rolników. Tak też bezpośrednio oddziała na rolników §. 16 *D. b.*, w którym opłata od prawomocnych wyroków, jeżeli tyczą się rzeczy nieruchomych zniżona jest z 3½ na 3 prc. Jest to wprawdzie konsekwencya z §. 4go; ponieważ atoli §. 4ty faktycznie nie zawiera ulgi dla rolnictwa, przeto ta konsekwencya z §. 4go stanowi ulgę samoistną; a to, bądź co bądź, stwierdzić tu musimy.

Reszta ulg dostanie się dwu kategoryom ludzi. Przedewszystkiem każdemu z maluczkich. I tak wedle §. 16go wyroki 1ej instancyi tyczące się małych sum, mianowicie do 25 zł., a potem od 200 do 500 zł, mają być opłacane niżej; a nadto co do wyroków, które dopiero zapaść mają, granica należytości ½ procentowej posunięta jest z 200 do 4000 zł. Oprócz tego przyznać trzeba, że cały ten paragraf, jak go tu mamy, ułatwia w procesach ugodę i zaprowadza coś w rodzaju progresyi To wysoko cenić należy, a skoro pos. Keil powiedział, że wyroki na 1000 zł. mają być wyżej opłacane, więc odpowiedzieć muszę, że ktoś przecież musi pokryć ubytki, powstające z ulg, bo nie mamy przewyżki dochodów w budżecie, lecz niedobór. Uważam zaś za rzecz naturalną, że obniżkę opłaty od wyroków daje się maluczkim, a natomiast podwyższa się opłatę od wyroków na większe sumy. Tak tutaj się stało; od 25 do 125 zł. i od 200 do 500 zł. opłaty od wyroków są obniżone; rozumie się więc, że gdzieś wypadło je podwyższyć (*Bardzo słusznie z prawicy.*)

Trzeba mi też wspomnieć o innej uldze dla maluczkich. Zawarta jest w ustępie *e* §. 13go Paragraf ten, o którym pomówić mi jeszcze wypadnie, gdy mówić będę o drugiej głównej grupie przepisów noweli, odnosi się do spraw asekuracyjnych. Tu znachodzimy tę ulgę, że teraźniejsza skal II zastąpiona jest opłatą procentową. Nie będę teraz mówił o podwyższeniu tej opłaty procentowej, lecz później; ale zastąpienie skali II opłatą procentową stanowi w każdym razie ulgę, bo skala II zawiera faktycznie progresyę ku dołowi, tak, że im większa asekuracya, tem stosunkowo mniejszy podatek. Zaprowadzenie naturalnej równowagi, proporcyonalności, jest więc zupełnie uzasadnione, i na prawdę nie pojmuję, jak pos. Menger mógł powiedzieć, że ulgi te dostaną się tylko wielkim, którzy płacą wielkie sumy. Że zaś premie asekuracyjne od strzech słomianych są większe niż od dachów blaszanych, tem nie powiedział pos. Menger nic nowego ani nam, ani Ministrowi skarbu; tośmy od dawna wiedzieli (*Wesołość na prawicy*). Ale przy dwu pozycyach pozostających na równi niższe klasy ludności będą płaciły teraz mniej, bo płaciły dotychczas 14 prc To trzeba uznać; co prawdą jest, temu przeczyć nie można.

Te więc są ulgi, które dostaną się maluczkim w ogólności. Oprócz tego idą zawarte w noweli ulgi, które dostaną się szczegółowo mniejszej posiadłości gruntowej, zarówno po wsiach jak po miastach. Tu atoli znów nie pojmuję, jak pos. Menger mógł powiedzieć, że miasta upadną pod ciężarem tych postanowień. Słuszność ma, gdy mówi, że miasta opłacają za wiele akcyzy, że płacą za wiele podatku czynszowego; ale wszakże nie my to zaprowadziliśmy. Panowie z lewicy tak długo byli u steru, dlaczegóż nie poznosili tych przepisów, dlaczego nie obniżyli podatku czynszowego do połowy? Reforma teraźniejsza jest pod względem wysokości podatku czynszowego, bez znaczenia, ale system pochodzi z r. 1849. Miasto Wiedeń, które równie wysoko poważamy, jak lewica, mogłoby było, jak to mówią panowie z lewicy, bardzo dobrze zakwitnąć, w miarę, jakby się było obniżyło podatek czynszowy. Wygodnie to w opozycyi twierdzić, że ten i ów podatek jest uciążliwy; ale gdy się tak długo było u steru, trzeba też było pamiętać o zniesieniu złego, uciążliwego podatku (*Brawo! z prawicy*).

Jak już powiedziałem, ulgi te dostaną się zarówno mniejszej posiadłości gruntowej po wsiach, jak po miastach, ale nie w tym duchu może, żeby ułatwiać obrót gruntów pomniejszych. W owym czasie, gdy panowie z lewicy byli u steru i starali się przeprowadzić system zupełnej swobody, *laisser faire*, w każdym kierunku, posiadłość gruntowa spadła do znaczenia pospolitege towaru i od tego czasu powstał zbyt wielki obrot w gruntach, szczególniej w małych (*tak jest! z prawicy*); powstało skutkiem tego wywłaszczanie po wsiach masami, tak, że aż strach o tem pomyśleć. Z jednej strony prawda to, co mówił pos. Menger, a co i my utrzymujemy, że, jak stan średni po miastach, tak i zdrowy i silny stan włościański, jest dla narodu nieodzowny i że naród ani politycznie silnym, ani ekonomicznie bogatym być nie może, nie posiadając dzielnego, zdrowego stanu włościańskiego. Nie wiem tylko, czy panowie z lewicy zawsze byli tego żdania, czy zawsze tak się unosili na rzecz stanu włościańskiego. Co do nas, zawsześmy stali na tem stanowisku, a sejmy nasze, szczególnie galicyjski, nie lękają się żadnej ofiary ku ukrzepieniu i uzdrowieniu stanu włościańskiego (*brawo! z prawicy*) i poczytujemy to sobie za obowiązek polityczny i ekonomiczny, żeby starać się o podźwignienie dzielnego i zdrowego stanu włościańskiego wszelkiemi siłami i ofiarami i na wszelki legalny sposób (*Brawo! z prawicy*). Z drugiej strony atoli nie trzeba sobie zatajać, że wywłaszczanie masami wychodzi na korzyść temu właśnie socyalizmowi, któremu w inny sposób staramy się zapobiegać. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wywłaszczony chłop jest wybornym materyałem dla socyalizmu i już tego doświadczyliśmy w Galicyi, że socyaliści skierowali swą agitacyę na te zakłady, które wykształcają przyszłych nauczycieli wiejskich, aby w ten sposób wpływać na chłopa. Jakże temu zapobiedz? Rzecz to całkiem naturalna, że nowela o należytościach skarbowych nie na to jest, żeby bezpośrednio temu złu zapobiedz; ale nie można wątpić, że zło socyalne leczy się i chce być leczonem także ustawami finansowej natury. Aby celu tego dopiąć, nowela projektuje nam zazaprowadzić ulgi na rzecz tego obrotu mniejszej posiadłości gruntowej, szczególnie włościańskiej, który polega na trwałem zachowaniu gruntów w ręku rodziny, ale też jedynie i wyłącznie na rzecz tego właśnie obrotu. W ten sposób §. 5ty noweli zmierza, jak to już wspomniał dziś pan Minister skarbu, do jaknajdłuższego utrzymania rodziny w posiadaniu gruntu.

Mylnie panowie z lewicy prawią nam przy każdej sposobności, że kwestya socyalna po wsiach przedstawia się tak samo, jak

---

kąc się po nim przez kilka godzin, dobił się także jakiejś wioski, znużony, zmęczony i zrozpaczony strasznie.

Szwedzi upojeni byli tak łatwym i tak zupełnym tryumfem. Zdobyto wszystkie działka, wzięte przez Borutę z Dankowa, zdobyto kilkadziesiąt koni, rozproszono całkiem partyę Mory. Podczas gdy połowa rajtarów puściła się w pogoń za uciekającymi, druga połowa została z Weychardem na pobojowisku. Właśnie dumny ten zdrajca, otoczony starszyzną, jechał po drodze, gdy nagle z pod nóg konia podniosła się z ziemi jakaś postać, i nim Weychard się mógł opamiętać, ujrzał wymierzoną do siebie lufę pistoletu i grobowy głos:

— Giń psie przeklęty!

Weychard gwałtownie ściągnął konia, a w tymże momencie padł strzał. Niestety! Lniski, bo to on był, chybił, i miasto Weycharda, zabił jakiegoś Szweda. Podniósł się straszny krzyk. Jakiś Szwed dobył miecza, i chciał już zarąbać Lniskiego, gdy Weychard powstrzymał go, krzycząc coś po szwedzku. Uspokoili się Szwedzi i z ciekawością poczęli przyglądać się Lniskiemu. Dzień już był jasny i ponura, wyniosła postać rycerza polskiego, rysowała się wyraziście na płowem tle zimowego nieba.

Stał on wyprostowany, dumny i straszny, z gołą, łysą głową, której rzadkiemi włosami wiatr miotał, z dymiącym się jeszcze pistoletem w ręku, w zbroi, w której przeglądały się blade blaski zimowego poranku, cały krwią zbryzgany i błotem, nieruchomy, istny Bóg pomsty. Stał i z wyrazem niewysłowionej pogardy patrzał na Weycharda.

— Janie Weychardzie, hrabio z Wrzeszczowic! — wołał Lniski donośnie swym trumiennym głosem — niecny zdrajco ojczyzny, psie nikczemny, bądź przeklęty, trzykroć bądź przeklęty! Każ mi kacie podły uciąć tę rękę, która cię chybiła, każ co prędzej, bo ja sam nią gardzę.

Weychard na te słowa rzucił się na koniu jakby na węża nadepnął. Pochylił się tak, jakby się chciał rzucić na Lniskiego, a jastrzębia twarz oblała mu się purpurą gniewu.

— Ty kto? — syknął.

— Jam jest Samuel Lniski, szlachcic pomorski, sługa Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, która was wytępi, zdrajców wyniszczy, Szwedów wymorzy. Ja to tobie mówię Weychardzie, podły zaprzańcze!

— Milcz psie przeklęty! — krzyknął Weychard — czy wiesz co cię czeka?

— Wiem! każesz mię powiesić.

— Tak, powieszę cię oto tu, na tej sośnie i zabronię zdejmować twego trupa, by cię krucy, psy i wilki pożarły.

— Jam grzebał trupy pomordowanych przez ciebie zbóju — i moje ciało ktoś pogrzebie. Smierci się nie lękam, ale ciebie, zdrajco niecny, jeżeli masz trochę krwi rycerskiej w żyłach, wyzywam wprzódy na rękę!

— Hi! hi! hi! — zaśmiał się szydersko Weychard — ja się z takimi psami jak ty nie biję. Hej, jest tam kto, by tego łotra powiesić.

Lniski wtedy plunął mu w twarz, a plunął tak silnie, że ślina padła na czerwone, trędowate policzki Weycharda. Pobladł strasznie na tę zniewagę, zsiniał i zzieleniał i ręką chwycił za miecz. Ale wkrótce uspokoił się; straszny uśmiech zajaśniał na jego twarzy i zwracając się do Lniskiego rzekł:

— Otóż nim cię powieszą, każę cię wprzódy zabić pod kijami.

Lniski nic już nie odrzekł. Obrócił się twarzą ku Jasnejgórze, której wierzchołek wieży rysował się w dali na tle nieba i po cichu się modlił, złożywszy ręce pokornie. Na jego bronzowej, zaschłej jak pargamin twarzy nie drgnął ani jeden muskuł, kiedy go opadli oprawcy szwedzcy, obdarli ze zbroi i sukień i nagiego starca, chudego jak szczapa wyschła zawiedli pod wysoką sosnę. Tu na gałęzi zarzucili stryczek, tym stryczkiem owinęli szyję Lniskiego, jego samego mocno przywiązali do drzewa i poczęli bić grubemi kijami....

Pod ciosami tych strasznych katów ciało odpadało kawałkami, a krew tryskała dokoła. Lniski nie wydał ani jednego jęku. Od czasu do czasu tylko poruszył ustami, wyszeptał głośniej słowo z psalmów pokutnych, potem, kiedy już nagie kości bili kaci, zwisł na sznurach martwym trupem..

Krwawego, strasznego tego trupa, podobnego raczej do jednej czerwonej masy jakiejś, niż do człowieka, kaci powiesili na sośnie.

Po tej egzekucyi, rajtarya szwedzka powiesiła jeszcze pięciu jeńców wziętych żywcem, i z muzyką, śpiewami i śmiechem ruszyła z powrotem ku Jasnejgórze.

W lesie pozostało sześć trupów, miotanych wiatrem. Grała im olbrzymia muzyka boru polskiego, krakały nad niemi kruki, zbiegające się na żer z daleka i patrzało na nich blade, mętne, zimne niebo polskie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WALERY PRZYBOROWSKI.

po miastach, że polega jedynie na przeciwieństwie między robotnikiem a przedsiębiorcą. Tak nie jest. Robotnik bowiem na wsi — gdy przezeń rozumieć będziemy chłopa — ma o wiele więcej wspólnych z wielkim właścicielem interesów, niż robotnik w mieście z przedsiębiorcą. Ale zkądinąd kontrast na wsi jest o wiele większy od przeciwieństwa między robotnikiem a przedsiębiorcą w mieście; tym kontrastem jest własność a dążność kapitału do wywłaszczenia chłopa. (*Brawo! z prawicy*). Temu to kontrastowi zapobiegać, ten kontrast usunąć, oto nasze zadanie i staranie. Ale nie można usunąć go ustawami tylko finansowemi. Proszę uwzględnić — nie mówię tu o Austryi — że w Ameryce północnej, w Serbii i w Indyach są ustawy zmierzające do ograniczenia obrotu małych gruntów, by zapobiegać wywłaszczeniu. Przypominam tu projekt, wniesiony przez rząd o niepodzielności gruntów włościańskich; przypominam dzieło znamienitego pisarza, który politycznie należy do obozu lewicy, Pressera, który nawet za daleko posunął się w swych żądaniach co do ograniczenia obrotu małych posiadłości gruntowych. (D. c. n.)

SPRAWY MONARCHII

(*Sześciolecie rządów gabinetu hr. Taaffego — Okólnik p. Ministra oświecenia*).

Prezes gabinetu hr. Taaffe — pisze *Politik* w naczelnym artykule — obchodził w tych dniach podwójny jubileusz: srebrne wesele i szóstą rocznicę powołania go na kierującego Ministra a przy tej sposobności Najj. Pan i Członkowie Najw. Domu złożyli mu drogocenne dowody zaufania i sympatyi. Zaufanie Monarchy, któremu także w państwie konstytucyjnem przysługuje najzupełniej prawo wolnego wyboru Ministrów, jest nieocenioną i granitową podstawą każdego rządu. W ciągu tych sześciu lat, odkąd hr. Taaffe, z początku jako Minister spraw wewnętrznych w gabinecie Stremayra, a od sierpnia r. 1879 jako prezes gabinetu steruje nawą państwa, nie powiodło się zabiegom lewicy zachwiać wiarę w skuteczność politycznych zamiarów hr. Taaffego i w jego zdolność do wykonania wytkniętego programu. Należy wątpić, aby w tej mierze mogła opozycya oddawać się jeszcze jakim bądź złudzeniom, owszem wie ona bardzo dobrze, iż pieniące się fale jej gwałtownych ataków bardzo długo będą się rozbijały o skałę Najw. zaufania. Jak każdy rząd ściśle parlamentarny, tak i rząd hr. Taaffego, odpowiednio do zasady uznanej w państwach konstytucyjnych, potrzebował obok Najw. zaufania także poparcia ze strony większości ciała prawodawczego. Otóż od r 1879 istnieje taka większość, jakiej potrzebuje hr. Taaffe a istnieje ono i dzisiaj także pomimo zajść ostatnich. Wielką byłoby niesprawiedliwością twierdzić, iż było nieuzasadnionem lub że zachwiało się owo zaufanie, jakiem od r. 1879 darzą autonomiści hr. Taaffego. Mąż stanu, który w grudniu r. 1869 jako prezes gabinetu mieszczańskiego podpisał znany memoryał mniejszości zalecający pojednanie ze Słowianami — otóż mąż ten przy ponownem swojem wstąpieniu do ministerstwa niemógł być przez nas powitany inaczej jak z radością i zaufaniem. A jeśli rzucimy okiem na sześcioletnią jego działalność przekonamy się, że była ona błogą i zbawienną. Przed nami roztacza się szereg cennych reform, przedewszystkiem na polu ekonomicznem, że wspomnimy tylko o kolei arulańskiej, galicyjskiej i czeskiej kolei transwersalnej, która częścią została wykończoną, częścią znajduje się w trakcie budowy, o rozszerzeniu prawa wyborczego, o niepraktykowanem podniesieniu się kredytu państwowego, którego wyrazem są wysokie kursa renty itd. itd. Wszystko to są zdobycze, na które rząd i prawica mogą spozierać z wysokiem zadowoleniem i które dowodzą, iż wspólna nasza praca dla dobra państwa i jego ludów nie była tak bezowocną, jak to stara się wmówić w łatwowiernych obóz opozycyjny. Wspólne te zdobycze, które bez mądrej inicyatywy rządu bez karności ofiarności po stronie większości nie mogłyby być osiągnięte w obec systematycznej opozycyi lewicy, tworzą i w przyszłości także silny węzeł zespalający rząd i większość i niedopuszczający rozbicia.

Większość z roku 1879 nie jest, jak twierdzi lewica sztucznie złożonym aglomeratem, lecz stronnictwem opierającem się w najszerszem tego słowa znaczeniu na trwałych, pewnych i wspólnych zasadach politycznych, jest ona austryackiem i autonomistycznem stronnictwem.

— Z powodu powtarzających się dość często wypadków, iż gminy na podstawie paragrafu 21 ustawy o państwowych szkołach ludowych, dopominają się o ułatwienia pod względem wysyłania dzieci do prywatnych szkół ludowych, mianowicie takich, które w myśl paragrafu 72 ustęp drugi ustawy o państwowych szkołach ludowych zastępują szkoły publiczne, p. Minister wyznań i oświecenia zawiadomił osobnym okólnikiem władze szkolne, iż podobne podania, o ile wychodzą bezpośrednio od gmin, mają być odrzucane, albowiem gminom nie przysługuje kompetencya pod względem ułatwień w przedmiocie uczęszczania do szkół prywatnych. Reprezentacyom gminnym, tudzież pojedyńczym rodzinom lub ich zastępcom wolno zresztą dla uzyskania podobnego ułatwienia udawać się do utrzymujących odnośne szkoły prywatne, którym przysługuje prawo (§. 70, ustęp 5 ustawy o państwowych szkołach ludowych) poczynienia w tym celu w planie szkolnym pewnych zmian, o których jednakże, przed ich wykonaniem, należy zawiadomić c. k. krajowe władze szkolne.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu niemieckiego.)

Jak wiadomo, parlament niemiecki ukończył już obrady nad projektem rządowym o podniesieniu ceł zbożowych, i przyjął ustawę o zamknięciu granicy Niemiec dla dowozu zboża, a to celem powstrzymania spekulacyj na niekorzyść rolnictwa

Wśród obrad nad tym projektem zabrał głos także ks. Bismarck, i podniósł przedewszystkiem, że rząd ma na celu zapewnić rolnikowi wyższe ceny zboża, ale przedewszystkiem chodzi mu o obronę robotników wiejskich. Jak wszystkie mniejszości, żadne panowania, stara się i lewica rozbić większość, która domaga się opieki dla narodowej pracy. Stara się nadto podburzać klasy ubogie przeciw posiadającym. Takie postępowanie wszakże powiększy tylko falangę za cłami zbożowemi. Coby powiedziała na to lewica, gdybyśmy palcami wskazali na kupców zboża i drzewa, którzy tuczą się potem robotników wiejskich i leśnych? (*Oklaski z prawicy.*) Panowie ci zapominają zupełnie, że przy ciągłem obniżaniu się cen zbożowych, podwajają się ceny produktów, których potrzebuje rolnictwo, oraz płaca robotników wiejskich. Opozycya może łatwo mówić: „Trzymamy się tego, cośmy za słuszne uznali; my tak się nie zmieniamy, jak kanclerz". Odpowiem jej na to, że robię zawsze to, co uważam dla ojczyzny za najpożyteczniejsze i najwłaściwsze. W pierwszym bowiem razie byłbym rozbójnikiem własnej ojczyzny. Przypisuję sobie chętnie zasługę, że dałem inicyatywę do polityki ceł ochronnych, która od roku 1879 wielkie nam przyniosła korzyści. Gdybyśmy byli przed 6 laty nie zaprowadzili ceł opiekuńczych, byłoby nietylko rolnictwo upadło, ale także upadłoby zupełnie wiele gałęzi przemysłowych, mianowicie przemysł żelazny. A gdybyśmy nie byli mieli miliardów francuskich, to ruina byłaby jeszcze wcześniejszą. (*Żywe oklaski.*) Na to, że nasze ekonomiczne stosunki od roku 1879 znacznie się polepszyły, mamy liczne dowody. Mam pod tym względem bogaty materyał w ręku, i w razie wątpliwości mogę służyć liczbami. Panowie z lewicy chętnie patrzylibyście na to, gdyby podwyższenie ceł zbożowych wywołało niezadowolenie a nawet zaburzenia w kołach robotniczych. (*Protesty.*) Panowie chcecie odeprzeć ten zarzut, ale nie możecie mi zabronić wypowiedzenia mego przekonania. (*Żywe, huczne oklaski z prawicy.*)

(Sprawy rossyjskie.)

Wileński *Wiestnik* donosi, że w Wilnie stanowczo odbędzie się zjazd dostojników cerkwi prawosławnej na wzór zjazdu kijowskiego. Zjazd ten nie poprzestanie jednak na ogłoszeniu listu pasterskiego; ma się on zająć obmyśleniem środków polepszenia bytu materyalnego duchowieństwa prawosławnego i dodania mu powagi w oczach parafian. Złożywszy życzenie, aby się te wieści sprawdziły co rychlej, *Wiestnik* dodaje: „Prowincye północno-zachodnie bardziej od innych części państwa, wymagają starań około podniesienia ducha, wyznania prawosławnego, wyższego poziomu wykształcenia duchowieństwa i zapewnienia mu takich warunków życiowych, w których mogłoby pełnić z godnością wysoką swą służbę. Zadania więc soboru wileńskiego wydają się nam obszerniejszemi, aniżeli w kraju południowo zachodnim, gdzie ludność miejscowa jest prawie w całości prawosławną, gdzie nadto większość inteligencyi należy do tegoż wyznania, przewyższając i siłą liczebną i zasobami materyalnemi innowierców. W naszym kraju niedość, aby położenie duchowieństwa było znośnem, aby stałość w wierze była niemniejszą jak gdzieindziej; nam potrzeba, aby prawosławie, od najwyższych przedstawicieli do zwyczajnych parafian, mogło wytrzymywać walkę z bogatym, silnym i wojującym katolicyzmem. Przyszły zjazd wileński powinien w obradach swych zwracać także uwagę na stanowisko polityczne kościoła prawosławnego w tym kraju. Zwołanie zjazdu powinno nastąpić bez zwłoki; polonizm podnosi znów głowę i wypowiada wojnę państwowym zasadom rossyjskim."

Oficyalny organ ministerstwa wojny donosi, że postanowiono przystąpić do ufortyfikowania Kowna i Ossowca pod Goniądzem w powiecie szczuczyńskim przy drodze żelaznej Ełk-Grajewo-Białystok. Do prowadzenia robót wyznaczono oddziały inżynieryi pierwszej klasy, zatem najliczniejsze i najzasobniejsze w potrzebną inteligencyę.

Z powodu braku pułków lekkiej kawaleryi cztery pułki dragonów zostaną przemienione w pułki huzarskie i tyleż pułków dragońskich w pułki ułanów.

(Haracz rumuński.)

Polit. Corr. pisze: W sprawie korespondencyi, pomiędzy rządem ottomańskim i rumuńskim w przedmiocie pretensyj, jakie rości sobie Rumunia do skarbu tureckiego z powodu utrzymywania jeńców tureckich podczas ostatniej wojny, tudzież w sprawie reszty haraczu, jaki ma być jeszcze dłużną Rumunia W. Porcie, otrzymujemy list z Konstantynopola, z którego się pokazuje, że w ottomańskich kołach rządowych nie przywiązują do tej kwestyi znaczenia politycznego, lecz zapatrują się na nią jako na na sprawę, która ma być roztrząsana na podstawie prawa międzynarodowego. Rząd ottomański wychodzi z tej zasady, iż haracz dawniejszych księstw naddunajskich opiera się na międzynarodowej podstawie prawnej, która przez rządy lub reprezentacye księstw naddunajskich nie może być uchylona jednostronnie, lecz tylko w drodze międzynarodowych stypulacyj, co nastąpiło już skutkiem traktatu berlińskiego. Lecz do chwili, w której traktat ten nabrał mocy obowiązującej, Rumunia miała obowiązek płacić przypadający na nią haracz, czego atoli nie uczyniła. W. Porta jednak nie wątpi, że załatwienie tej sprawy nastąpi na drodze przyjaznego porozumienia i że wynikłe ztąd różnice nie spowodują zamącenia obopólnych stosunków, które obecnie są ze wszech miar przyjaźnemi.

(Polityka Włoch).

Nordd. Allg. Ztg. podaje z widocznym zamiarem zwrócenia uwagi sfer rządowych we Włoszech, korespondencyę z Rzymu, w której znajduje się ocena i zarazem pośrednia krytyka polityki najświeższej Włoch. Rzymski korespondent tak pisze: Na rozognione głowy szowinistów włoskich, którzy z prawdziwem natręctwem chcieli po upadku Chartumu narzucić Anglii swoją pomoc zbrojną, podziałała jak zimny tusz, pełna godności odpowiedź najpoważniejszych organów angielskich. *Times* i półurzędowy organ *Daily News* oświadczyły zgodnie, że Angia dość jeszcze jest silną, ażeby i bez pomocy włoskiej dać sobie radę z Mahdim i powetować klęskę. I rzeczywiście byłoby bardzo źle i smutno z Anglią, gdyby po stosunkowo tak małej klęsce, była zmuszona udawać się o pomoc obcą. Ze strony zaś organów włoskich było dowodem braku taktu i poczucia delikatności, że tak natarczywie narzucały pomoc, która nie mogła i nie powinna była być przyjętą przez Anglię. Nadzieja prasy włoskiej, że przez narzuconą pomoc zbrojną zdoła uzyskać pewne korzyści, jej samochwalstwo przytem i rachuby daleko sięgające, aby może przez przymierze angielsko-włoskie unieważnić sojusze Niemiec, i na nowem stanowisku dyktować prawa Europie — wszystko to zostało rozwiane nagle jednogłośnem prawie oświadczeniem prasy angielskiej. Na odprawę taką zresztą zasłużyła prasa włoska swojem samochwalstwem. Jeden na przykład z najpoczytniejszych dzienników włoskich twierdził, że połączone floty Anglii i Włoch, stanowią siłę przeważającą wszystkie floty razem wzięte w Europie, co jest tak czczą deklamacyą, że tylko politowanie wywołać może. To pewna, że siłą podniecenej i rozognionej opinii publicznej, zostały Włochy skierowane na drogę niebezpieczną, po której kroczą obecnie w Afryce, a my z naszej strony, życzymy jedynie Włochom, ażeby te korzyści, które osiągnąć mogą akcyą swoją w Afryce, zostawały choć w jakim takim stosunku do ofiar, które poniosą. Na szczęście, rząd włoski, jak się zdaje nie ma wcale ochoty wdawać się w zbyt awanturniczą politykę, a pogłoski o przygotowaniach celem wysłania całego korpusu do Afryki, są zupełnie bezpodstawne. Na razie przynajmniej, jeżeli nie zajdą nadzwyczajne wypadki, nie myślą Włochy przekraczać granic terytoryum Massoua. Pojęcie o „wypadkach nadzwyczajnych" i nieprzewidzianych jest bardzo giętkiem i chociaż wiadomo, gdzie się zaczyna, nikt jednak przewidzieć nie zdoła, gdzie się skończy. W każdym razie jednak po sumienności rządu włoskiego spodziewać się można, że nie zrobi kroku nierozważnego, któryby go postawił w trudnem położeniu.

(Egipt i cenzura turecka.)

Do *Polit. Corresp.* piszą z Konstantynopola:

Wkrótce po wybuchu wojny egipskiej, wzbroniła cenzura dziennikom tutejszym wspominać o zajściach w Egipcie. Wszelkie doniesienia w tym przedmiocie, które napływały do konstantynopolitańskich agencyj telegraficznych, były natychmiast przez urząd cenzury konfiskowane. Pomimo jednak wspomnianego zakazu, dzienniki tutejsze zaczęły znów od pewnego czasu zamieszczać artykuły i wiadomości o Egipcie, tak iż w końcu sądzono, że cenzura, chociaż nie odwołuje zakazu swego, zezwala jednak milcząco na omawianie kwestyi egipskiej. Przypuszczenia te okazały się błędnemi, gdyż w tych dniach nadszedł do redakcyj dzienników tutejszych nowy surowy zakaz omawiania spraw egipskich a nawet wspominania o Egipcie, Mahdim i Wolseleyu. Domyślają się, iż zupełnie niespodziewana a przez dzienniki konstantynopolitańskie, natychmiast po nadejściu depeszy Reutera, rozpowszechniona wiadomość o upadku Chartumu i losie Gordona, dała powód do odnowienia wspomnionego zakazu.

(Nowe państwo Kongo).

Międzynarodowemu stowarzyszeniu afrykańskiemu powiodło się ostatecznie uzyskać porozumienie z Portugalią. Traktat, w którym zostały odgraniczone obopólne terytorya i którym Portugalia uznała owo stowarzyszenie jako rząd zaprzyjaźniony, został d. 14 b. m. podpisany w ambasadzie francuskiej w Berlinie przez reprezentantów obu stron i przez ambasadora barona Courcela, gdyż Francya występowała w tej sprawie jako mocarstwo pośredniczące. W ten sposób wszystkie mocarstwa reprezentowane na konferencyi, z wyjątkiem Danii i Turcyi, które zresztą nie stawiają żadnych trudności, uznały formalnie nowe państwo Kongo, którego obszar jest cztery razy tak wielkim jak całe Niemcy i obejmuje, według obliczenia Stanleya, 35 milionów mieszkańców. — Skoro okoliczności pozwolą — a no to, zdaniem dzienników berlińskich, nie długo czekać przyjdzie — nastąpi zorganizowanie nowego państwa. Tak tedy usuniętą została ostatnia zapora tamująca zamknięcie kongresu berlińskiego i ogólnem jest przekonaniem, iż zamknięcie to nastąpi, jeśli już nie w bieżącym, to najpóźniej w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły komitetowi cerkiewnemu w Iwańczanach, w powiecie zbarazkim, na restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 5[illegible] zł.

— **JE. ks. biskup krakowski** wyjechał wczoraj do Wiednia, gdzie weźmie udział w konferencyi episkopatu austryackiego, której przedmiotem jest kwestya kongrualna. Pobyt księdza biskupa w stolicy monarchii potrwa dni kilkanaście, przez który to czas w zarządzie dyecezyą zastępować go będzie ks. Jan Scipio, prałat kustosz kapituły katedry krakowskiej.

— **Bankiet na cześć** Gezy hr. Zichy danym będzie we wtorek, 24 b. m., w sali hotelu George'a po drugim koncercie hr. Z. — Liczny komitet obywatelski na czele którego stanęli baron Josika, baron Heydel, pp. Adolf Abrahamowicz i Ludwik Marek zajmie się urządzeniem godnego przyjęcia dla tak miłego i zasłużonego gościa. Zdaje się, że pobyt hr Zichy we Lwowie o kilka dni się przedłuży, gdyż na cześć jego dane będą wieczory u hr. Potockiej, hr. Russockich, hr. Borkowskich, a w projekcie jest jeszcze trzeci koncert.

— **Na zakończenie karnawału** odbył się we wtorek świetny bal kostiumowy w gościnnym domu hr. Włodzimierzów Borkowskich. Ochocza zabawa rozpoczęła się weselem krakowskiem, na którem starostą był p. Juliusz Bielski, starościną księżna Thurn-Taxis, panną młodą hr. Badeniowa, panem młodym p. Skorupka, wójtem p. Dobrzański, organistą hr. Starzeński. Orszak weselny składał się z 12 par, przybranych w piękne stroje ludu krakowskiego. Pp. Skorupka i Plater prowadzili krakowiaka i mazura, a tańcom dodawały wdzięku i werwy ochocze śpiewki na sposób ludowy. Całe prawie towarzystwo balowe było kostiumowane, a w gronie gości znajdowali się, oprócz wyżej wymienionych, członkowie rodzin ks. Croy, hr. Włodzimierzów Russockich, hr. Jabłonowskich, hr. Gołuchowskich, hr. Łączyńskich, hr. Łosiów, hr. Jerzów Borkowskich, hr. Komorowskich, Micewskich, Juriewiczów i t. d.

— **W szeregu zebrań** towarzyskich, wywołanych pobytem p. Marszałka krajowego, dr. Zyblikiewicza w Krakowie, odbył się przedwczoraj w pałacu hr. Potockich „pod Baranami“ wielki obiad.

— **Wydział tow. polskiego** „Ognisko“ w Wiedniu, wybrany na walnem zgromadzeniu w dniu 4 b. m, składają następujący panowie akademicy: prezes: Zdzisław Bartoszewski słuchacz praw; wiceprezes: Wacław Wolski słuchacz politechn. Wydziałowi: skarbnik: Maryan Wywiałkowski słuch. polit.; sekretarz I: Antoni Jaworski słuch. akad. leśn.; sekretarz II: dr. praw Samuel Grabscheid; bibliotekarz I: Wiktor Legeżyński słuchacz med.; bibliotekarz II: Zygmunt Henner słuch. medycyny; zawiadowca czasopism: Maryan Gielniewski słuch. polit.; zawiadowca bilardu: Emil Bernhard słuchacz akademii sztuk pięknych. Zastępcy wydziałowych: Stanisław Gawlikowski słuchacz med.; Ludwik Koerber słuch. medycyny; Adolf Kulski słuch polit. Komisya rewizyjna: Jakób Malinowski słuch. polit.; Jan Lazarowicz słuch. polit.; Eugeniusz Mandybur słuch. medycyny.

— **Rondel bramy Floryańskiej** w Krakowie, ma uledz restauracyi, na co w budżecie miejskim przeznaczoną została kwota 7.000 zł. Piękny ten zabytek znajdował się dotąd w wielkiem zaniedbaniu i służył nocą za schronienie włóczęgom.

— **Nieznajomą kobietę** znalazł w nocy na 18 b. m. posterunek policyjny w Rynku, na chodniku, leżącą w stanie nieprzytomnym, i odwiózł ją do głównego szpitala, gdzie zmarła nazajutrz, nie odzyskawszy już przytomności. Liczyła ona lat do 50, była wzrostu średniego, włosów siwawych, była ubraną w przenoszonej wełnianej siwej chustce w pasy, miała na głowie chusteczkę w kratki, kaftanik barchanowy i perkalową ciemną spodnicę.

— **Zwłoki dziecka** znalazł dnia 12 b. m. o godzinie 8 rano w lesie Dąbrowa pod Winnikami, w powiecie lwowskim, leśny Rudolf Müller i włościanin z Podbereziec Seńko Malczycki Trup ten leżał w stronie południowej lasu na samym brzegu tegoż. Znaleziono jednak tylko górną część ciała, gdyż dolna pożartą była przez zwierzęta. Z pozostałej części ciała pokazało się, iż był to trup chłopczyka, mogącego liczyć 3 do 4 lat, nienależącego do stanu włościańskiego, na co wskazują szczątki ubrania na zwłokach. Na czaszce dziecka była rana, zadana ostrem narzędziem, z czego wnosić można, iż dziecko to zostało zamordowane. Dotąd nie wykryto sprawcy tej zbrodni, lecz energiczne poszukiwania za nim są w toku.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Leonowi S., z zamkniętego strychu, pod l. 47 ulica Kaźmierzowska, bieliznę znaczoną L. S., R. M. i L. M, wartości 20 zł. — Zgubiono: Ozyasz Parnas, czarny pugilares z kwotą 15 zł. i z rumuńską marką listową na 10 bani; kartki zastawnicze zakładu zast. i kred. l. 55.492 na złote kólczyki, za 2 zł. zastawione; drugą na dwa paltoty za 5 zł., a trzecią banku ormiańskiego na srebrny zegarek, za 5 zł. zastawiony; Reizla S. sakiewkę wyszywaną jedwabiem, z kwitkami i z kartką zastawniczą banku kredytowego na 2 pierścionki złote, za 5 zł. zastawione, kartki zakładu zast. i kred. l. 43.115 na los Czerwonego Krzyża węg. nr. 1.842, za 4 zł. zastawiony i takąż kartkę do l. 6.497, na zatawiony garnitur; Aba Litwak, krawiec, 21 zł, mianowicie dwie noty po 10 zł. i notę 1 reńskową; *conto corrente* na 1.000 zł., wystawione na imię p. Karola Godlewicza, płatne tylko w kasie tutejszego ogólnego rolniczego zakładu kredytowego; kartkę zakładu zast. i kred. l. 96.720, na srebrny zegarek, za 4 zł. zastawiony. — Znaleziono klucz do wertheimowskiego zamku pokojowego, na ulicy Szpitalnej. — Zakwestyonowano klucz ślusarski francuski, komuś skradziony, a u znanego złodzieja Jędrzeja Sołowija dywanik kolorowy z przed łóżka, a drugi większy kolorowy w desenie, obydwa strzyżone, z jakiejś kradzieży pochodzące.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Turynie Wiktor Zienkowicz, inżynier, żołnierz b. wojsk polskich z r. 1831; w Paraduniu, w gubernii wileńskiej, Ksawery Turski, jeden z filaretów wileńskich, serdeczny przyjaciel Odyńca i Domejki, przeżywszy lat 83.

— **Wicekról Irlandyi** lord Spencer, przed kilku dniami spadł z konia i złamał sobie obojczyk.

— **O zmarłym kardynale** ks. Flawiuszu Chigi, donoszą z Rzymu: Zmarły należał do najznakomitszych członków świętego kollegium. Chigi był członkiem jednego z najświetniejszych rodów książęcych Rzymu. Agostino Chigi był Rafaela wielkim wielbicielem i mecenasem. Fabio Chigi w roku 1655 zasiadł na stolicy apostolskiej jako Aleksander VII. Książęta Chigi dzierżą też dziedzicznie godność marszałków *conclave*. Drogą spadku przybrali oni także nazwisko Albani. Zmarły kardynał do r. 1848 był oficerem papieskiej gwardyi szlacheckiej.

— **Bohater Chartumu,** generał Gordon, jak się dowiaduje *Czas*, w młodości swej przebywał kilka tygodni w Galicyi i polował na Podolu i na podgórzu Karpackiem, na dziki i niedźwiedzie. Między innemi gościł w Izydorówce, u ś. p. hr. Aleksandra Dzieduszyckiego

— **Fałszywy prorok.** *Figaro* tak rozumuje: „Fałszywy prorok“, Mahdi, zapowiadał, że wkrótce zdobędzie Chartum; przeciwnie generał Gordon zapewniał, że trzymać się może w tem mieście jeszcze cztery lata. Gdy Mahdi rzeczywiście zajął stolicę Sudanu, wątpliwości już nie ma, że właściwie „fałszywym prorokiem“ był Gordon, Mahdi zaś był dobrym prorokiem.

— **Przyjemna niespodzianka.** Do wdowy pani K., obarczonej pięciorgiem dzieci, w Warszawie, zgłosił się w tych dniach osobiście adwokat paryski p. Chevrot z oznajmieniem, że spada na nią cały znaczny majątek pani d'Humblet, zmarłej przed kilku miesiącami. Pani K. wiedziała wprawdzie, że siostra jej ojca, córka emigranta, zaślubiła przed kilkudziesięciu laty przemysłowca paryskiego pana d'Humblet, lecz żadnych stosunków z tą krewną nie miała, nie była nawet pewną czy żyje dotychczas i czy posiada jaki majątek Tymczasem pani d'Humblet, odziedziczywszy po mężu znaczny majątek, umarła bezdzietną i jedyną żyjącą jej sukcesorką jest pani K. Paryski adwokat był doradcą prawnym zmarłej i wywiedział się o pozostałej sukcesorce, co skłoniło go przybyć do Warszawy. Ofiarował on z początku pani K nabycie jej praw do spadku za 700.000 franków, przystał potem jednak na 15 proc. od całej sumy za przeprowadzenie sprawy spadkowej, a widząc trudne położenie pani K., zaliczył jej 30.000 franków *à conto* jej sukcesyi.

— **Dwie pary bliźniaków.** Z Paryża donoszą: Przy poborze tegorocznym zdarzył się ten nadzwyczaj niewątpliwie rzadki wypadek, że jednocześnie stawić się musiało do wojska czterech rodzonych braci, stanowiących dwie pary bliźniąt. Czterej ci bracia są rodem z Gasté, w departamencie Maine et Loire: dwaj przyszli na świat 6 stycznia 1864, a inni dwaj 27 grudnia tegoż roku.

— **Indyanie** zwani „Flathead“ (płaskogłowi), należący prawie wyłącznia do wyznania katolickiego, wysłali do Ojca św. prośbę, w której błagają o kanonizacyę Irokezanki, dziewicy Tagaquitto (żyła w drugiej połowie XVII wieku), jakoteż Jezuitów męczenników, Ojca Jogues i Renata Gupil. Prośba ta brzmi w dosłownym przekładzie: „Do naszego Ojca, Papieża! Aczkolwiek my Indyanie bardzo jesteśmy ubodzy i nędzni, to jednakże Stwórca nasz wielce dla nas okazał się łaskawym i dał nam katolicką religię. Nadto miał jeszcze więcej dla nas łaskawości i dał nam Katarzynę Tagaquitto. Ta świątobliwa dziewica indyjska, tego samego co my pochodzenia, miała za łaską Jezusa wielką miłość dla Zbawiciela, umarła świątobliwie, a jak sądzimy, zażywa chwały niebieskiej i modli się za nas w niebie. Ta dziewica dana nam jest od Boga jako wielka łaska, bo jest naszą siostrzyczką Teraz zaś spodziewamy się, iż Ty nasz Ojciec, namiestnik Jezusa Chrystusa, udzielisz nam tej łaski, prosimy Cię przeto, abyś powiedział: Wy Indyanie, moje dzieci, czcijcie Katarzynę po kościołach waszych, bo ona jest święta i znajduje się w niebie. Są też jeszcze dwaj inni, którzy, chociaż są Francuzami, mogą uchodzić za Indyan, bo nas nauczyli znaku krzyża św. i drogi do nieba. Za to ich źli Indyanie zabili. Są to: czarny surdut (*Black goure*) Isaac Jogues i brat Renat Gupil. Życzymy sobie, aby i oni byli naszymi obrońcami i orędownikami. (Zamordowani 1642 i 1646)“.

— **Polowanie na lwa**. Z M'sili, w Algieryi, donoszą jednemu z dzienników paryskich: Osady, położone pod lasem M'sila, od dłuższego czasu niepokojone były przez lwa, który często zabierał sobie pokarm z pośród pasących się bez nadzoru trzód. Osadnicy w końcu połączyli się w liczbie 23, między niemi 5 Arabów, ażeby urządzić obławę na niebezpiecznego sąsiada, Lew rzeczywiście wyszedł na linię myśliwych, a to w miejscu gdzie pięciu dobrych strzelców ukrytych było za skałą. Dali oni naraz ognia a gdy zwierz powalił się na ziemię wydając ryk straszliwy, wyszli ze swojej kryjówki; tyle byli nieostrożni, że rzucili się na niego z nożami. Tarzający się lew zerwał się nagle na nogi, jednemu uderzeniem łapą rozpłatał od góry na dół całe ciało niejakiemu Schanchez, ojcu jedenaściorga dzieci, poczem głowę nieszczęśliwego pochwycił w paszczę i zmiażdżył. Syn Sancheza zaczął rozjuszone zwierzę obrabiać nożem, ale lew jednem ukąszeniem, odgryzł mu ramię. Dwaj inni uczestnicy tej walki doznali również ciężkiego uszkodzenia, a dopiero piątemu z myśliwych, nazwiskiem Moise ben Reboh, żydowi, powiodło się strzałem w ucho ubić strasznego przeciwnika.

Notatki literacko-artystyczne.

(*T*) **Złotej przędzy poetów i prozaików polskich** (Warszawa, nakład i własność W. Maleszewskiego i T. Paprockiego), o której pisaliśmy w zeszłym roku obszernie wyszedł przed kilkoma dniami ostatni zeszyt tomu drugiego. Jak tom pierwszy, tak i ten odznacza się bardzo starannie, z gruntowną znajomością przedmiotu, opracowanemi życiorysami i doborem najlepiej przytoczonych autorów, charakteryzujących wyjątków z ich dzieł. Znajdujemy w tym tomie biografie i wyjątki z utworów następujących pisarzy: J. Lelewela, M. Mochnackiego, K B A. Hofmana, F. Skarbka, F. Bernatowicza, A Bronikowskiego, K. z Tańskich Hofmanowej E. Jaraczewskiej, F. Morawskiego, A. E. Odyńca, J. Korsaka, A. Chodźki, A. Fredry, W. Pola, S. Garczyskiego, St. Witwickiego. K. Gaszyńskiego, M. Gosławskiego, J. Korzeniowskiego, W. A. Maciejowskiego, J. Łukaszewicza, K. Wł Wojcickiego, M. Balińskiego, A Bielowskiego, T. A. Olizarowskiego, M. Czajkowskiego, A. Grozy, J. Borkowskiego, A. Borkowskiego, L. Siemieńskiego, D. Magnuszewskiego, M Grabowskiego. M. Wiszniewskiego, A. Tyszyńskiego, K. Mecherzyńskiego. J. Chodzki i P. Jankowskiego.

* * *

(ζ) **Muzeum.** — Skoro tylko niedawno powstałe „Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych“ uzyskało zatwierdzenie statutów i prawnie istnieć poczęło, natychmiast wzięto się do urzeczywistnienia myśli, której brak koła nauczycielskie oddawna boleśnie odczuwały. Kiedy bowiem w zakresie szkół ludowych nie brakowało odpowiedniego, poważnego pisma, którem jest chlubnie znana od lat kilku „Szkoła“, nauczycielstwo szkół średnich nie było pozbawione własnego organu. Nie było sposobu zabierania głosu w sprawach szkolnictwa, nie było sposobu zwracania uwagi kolegów na nowe zdobycze naukowe, na pożyteczne podręczniki, chyba, jak to mówią, „kątem“ trzeba było umieszczać rzeczy takie po rozlicznych dziennikach, bez rękojmi, że dojdą one do wiadomości choć drobnej cząstki nauczycielstwa krajowego. Zadaniem miesięcznika „Muzeum“, organu „Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“, jest zaradzenie tym niedogodnościom. Dziś każdy nauczyciel, pragnący myślą pożyteczną podzielić się z kolegami zawodowymi, nie potrzebuje już starać się o jej umieszczenie w dzienniku politycznym, gdzie ona w morzu innych spraw ginie — dziś znajdzie on na posiedzeniach „Towarzystwa“ i „Kół“ jego na prowincyi, sposób przedstawienia jej a w łamach „Muzeum“ możebność jej zakomunikowania ogółowi, jeżeli tylko poważny przedmiot w poważnej formie traktuje. „Muzeum“ wychodzi pod redakcyą profesora Palmsteina, ze współudziałem komitetu redakcyjnego, co miesiąc w trzyarkuszowym numerze. Na treść jego składają się oprócz artykułów wstępnych, traktujących o ważnych sprawach bieżących i rozpraw pedagogicznych, następujące stałe rubryki: „Sprawy Towarzystwa“ (protokoły z posiedzeń), „Kronika naukowa“, „Recenzye“, „Rozmaitości“ i „Rozporządzenia władz“. Między współpracownikami znajdujemy pp. dr. Ćwiklińskiego, dr. Zajączkowskiego, dr. Samolewicza, prof. Próchnickiego, dr. Maciszewskiego, dr Zippera i wielu innych. Tak dobór artykułów, jak również bezstronne uwzględnianie wszystkich przedmiotów, wchodzących w skład nauk szkół średnich i urzędnicze stąd wypływające zalecają „Muzeum“ jak najbardziej i świadczą o starannej i umiejętnej redakcyi.

* * *

W ostatnim zeszycie *Russkiego Archiwu* zamieszczono są pamiętniki Antonowskiego, w których jest mowa o uporządkowaniu publicznej petersburskiej biblioteki po jej przywiezieniu z Warszawy. Autor pamiętników, uczestniczący sam w tej pracy w charakterze bibliotekarza, powiada:

„Będąc mianowany bibliotekarzem byłej, publicznej warszawskiej, a obecnie rossyjskiej cesarskiej biblioteki, znalazłem w niej daleko więcej książek, niż wykazał historyograf Bisżing i inni, a mianowicie w języku polskim 4.051, w rossyjskim 5, w sławiańskim 15, w serbskim 2, w czeskim 15, w węgierskim 16, w litewskim 16, w szwedzkim 5, w duńskim 10, w angielskim 4.368, w holenderskim 2.583, w niemieckim 37.160, w łacińskim 80,716, w włoskim 11.823, w francuskim 58.938, w hiszpańskim 1.092, w portugalskim 58, w greckim 6 290, w syryjskim 5, w chaldejskim 2, w żydowskim 40, w arabskim 20, w perskim 2, w indyjskim 3, w malaborskim 2, w armeńskim 0, w chińskim 2 i uszkodzonych podczas przewozu jesienią z Warszawy 1802. Rzadkich rękopisów w rozmaitych językach 10.425, bibliograficznych i bibliognostycznych notat, drukowanych w rozmaitych językach 6.905, drobnych broszur prawie we wszystkich językach, nader ważnych, rzadkich i starożytnych, w poszytach 168.538, herbarzy i zielników z rysunkami i przylepionemi roślinami 16. Razem numerów 389.961 tak drukowanych, jak i rękopiśmiennych i rysunków. oraz sztychów rzadkich, oprawionych w księgi 24.574, a zebranych w 75 fascykułach 16 044, razem sztychów sztuk 40.618“.

* * *

* Staraniem Towarzystwa historyczno literackiego wyszła w Paryżu w r. 1859, wielka *Karta dawnej Polski* z przyległemi okolicami krajów sąsiednich (na stopę $^{1}/_{300.000}$); znakomite to dzieło kartografii polskiej, uskutecznione wedle planu i dyrekcyi generała Chrzanowskiego, rysowane przez słynnego topografa A. H. Dufour, składa się z 45ciu sekcyj, 8miu dodatków i jednej karty zbiorowej. Wszystko to mieści się na 49ciu arkuszach, których wykonanie przeciętnie po 2.000 fr. kosztowało. Atlas ten sprzedawał się dotąd po franków 120 za egzemplarz nienaklejony Celem jak najszerszego rozpowszechnienia go wśród naszej publiczności, rada Tow. hist.-literackiego uchwaliła znaczne zniżenie tej ceny, która, na pewien przeciąg czasu, ustanawia się w sposób następujący: Egzemplarz z opłaconą przesyłką w Poznańskie, do Galicyi, Austryi i Niemiec oraz Francyi 36 fr. Egzemplarz z opakowaniem i wysyłką do Królestwa Polskiego, cesarstwa Rossyi, oraz innych krajów (transport na koszt odbierającego) 35 fr. Egzemplarz wzięty na miejscu w Bibliotece Polskiej w Paryżu 34 fr. Pojedyńcze arkusze karty: na miejscu po 1 fr., z przesyłką pod opaską rekomendowaną 1 fr. 50.

Zamówienia, z załączeniem odpowiedniej kwoty w przekazie pocztowym, należy adresować: *M. le Directeur de la Bibliothèque Polonaise, 6, Quai d'Orléans, Paris.*

KRONIKA SĄDOWA

(Kradzież kuponów).

(*L*) Przed trybunałem sędziów przysięgłych stawał wczoraj Ferdynand Stocki, rodem z Kołtowa, liczący 36 lat, żonaty, ojciec 4 dzieci, woźny przy gal. Towarzystwie kredytowem ziemskiem, oskarżony o zbrodnię kradzieży, dokonaną na szkodę rzeczonego Towarzystwa, tudzież Jechel Letzter, rodem z Chotojowa, liczący 28 lat, izraelita, trudniący się handlem zboża w Złoczowie, oskarżony o współudział w powyższej zbrodni. Sprawa ta zasługuje na krótką wzmiankę tylko dlatego, iż poszkodowaną została na nieznaczną kwotę instytucya tak wielkiego znaczenia w kraju, wzorowo administrowana i przestrzegająca zawsze, w każdym kierunku, wszelkich środków ostrożności, które niestety — jak się pokazuje — nie są jeszcze wystarczające wobec przebiegłości i zręczności złoczyńców. Sam fakt zbrodniczy jest już znany naszym czytelnikom z zapisków kronikarskich, zamieszczonych w dniu 4go stycznia rb. Oto w d. 3 stycznia kasa Towarzystwa kredytowego ziemskiego wykupiła kupony od swoich listów zastawnych, za kwotę 2994 zł.; kupony te, przeznaczone do zniszczenia, stosownie do instrukcyi i przepisów, przechował chwilowo w swojem biórku dr Włodzimierz Budzynowski a czas nader krótki, bo wynoszący niespełna pół godziny, wystarczył woźnemu Stockiemu do wykradzenia z biórka części tych kuponów, reprezentujących wartość 2417 zł. Kradzież została natychmiast wykrytą; podejrzenie — jak się pokazało — całkiem uzasadnione, padło na Stockiego, który skradzione kupony wręczył swemu wierzycielowi, Jechlowi Letzterowi (któremu był winien 114 zł.) z poleceniem, ażeby natychmiast jechał do Przemyśla i tam starał się spieniężyć je za jakąkolwiek cenę. Letzter podjął się misyi, ale czujność policyi przemyskiej przeszkodziła mu w spełnieniu mandatu. Ze sporym pakietem kuponów od 5 prc. okresowych listów zastawnych, reprezentujących wartość 2417 zł., zgłosił się Letzter do kantoru wymiany p. Süssweina w Przemyślu; właściciel kantoru powziął podejrzenie; Letzer sprzedał tylko jeden kupon w wartości 125 zł. i drugi za $2^{1}/_{2}$ zł., a wobec p. Süssweina zdradził się tem, że chciał kupony sprzedać nawet za niższą cenę. Policya przemyska przyaresztowała tedy Letztera nim jeszcze otrzymała zawiadomienie z policyi lwowskiej i rzecz cała wyjaśniła się już d. 4 stycznia. Uwięziony Stocki przyznał się do winy a Letzter chciał przekonać pp. sędziów, że nie wiedział, iż kupony, wręczone mu przez Stockiego, pochodzą z kradzieży Pp. przysięgli nabrali atoli innego przekonania i wydali jednogłośnie werdykt potępiający obu oskarżonych, trybunał zaś wymierzył Stockiemu karę 1 rocznego, a Letzterowi 10 miesięcznego ciężkiego więzienia. Towarzystwo kredytowe ziemskie ponosi stratę tylko w kwocie $127^{1}/_{2}$ zł.

OSTATNIA POCZTA

W sali ceremonialnej zamku cesarskiego odbył się przedwczoraj drugi i ostatni bal. Przed rozpoczęciem balu, członkowie wysokiej arystokracyi, przedstawiciele mocarstw zagranicznych i najwyżsi dygnitarze państwa, zebrali się w pobocznych salach. Na kilka minut przed godziną 9tą, pierwszy mistrz cermonii, hr. Hunyady, dał znak, iż zbliża się Dwór Najwyższy. Poprzedzeni przez pierwszego ochmistrza, księcia Hohenlohe, ukazali się Najj. Państwo, za Niemi Najd. Cesarzewiczowstwo, i inni Członkowie Najw. Domu cesarskiego. Najj. Pan był ubrany w mundur pułkownika Swojego pułku dragonów, Najd. Cesarzewicz w mundur pułkownika Swojego pułku piechoty. Najj. Pani zajęła miejsce na estradzie, zaszczyciwszy poprzednio przemówieniem nuncyusza papieskiego, Najj. Pan zaś odbył *cercle*, rozmawiając najłaskawiej z nuncyuszem, z pojedyńczymi członkami ciała dyplomatycznego, ministrem spraw zagranicznych hr. Kalnokym, prezydentem Izby deputowanych dr. Smolką, księciem Alfredem Liechtensteinem, komendantem korpuśnym generałem Bauerem i burmistrzem wiedeńskim Uhlem.

W tańcach, otwartych przez hr. Choloniewskiego z księżniczką Huldą Nassauską, wzięły żywy udział Najd. Arcyksiężna Izabella, księżna Ludwika Kobourg i Najdost. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand d'Este, Otto, Leopold Salwator, Eugeniusz, wreszcie książę Braganza. W chwili rozpoczęcia kotyliona, Najj. Pani udała się do sali zwierciadlanej, gdzie podawano herbatę, Najd. Pan zaś i inni Członkowie Najw. Domu, pozostali w sali balowej i przypatrywali się z zajęciem kotylionowi. Bal ukończył się o północy.

Program podróży Najd. Cesarzewiczowstwa został przedwczoraj stanowczo ułożonym. Zaszła w nim o tyle mała zmiana, iż Ich Ces. Wysokości nie udadzą się, jak to było pierwotnie w planie, z Tryestu do Lacromy i t. d., lecz wprost do Poli. Wyjazd z Wiednia nastąpi w poniedziałek, dnia 23 b. m. przed południem. Nazajutrz, 24 b. m., o godzinie 10 przed południem. Dostojni Podróżni przybędą do Poli, i po krótkim wypoczynku udadzą się na pokład jachtu cesarskiego *Miramare*. Dnia 25 z rana Najd. Cesarzewiczowstwo popłyną do Korfu, gdzie zabawią całą dobę, i następnie puszczą się w dalszą podróż. W porcie Pireus okręt zarzuci kotwicę. Tutaj Ich Ces. Wysokości zostaną powitani przez króla greckiego Jerzego i królowę Olgę, poczem udadzą się do Aten, gdzie zamieszkają w pałacu królewskim. Pobyt w stolicy Grecyi potrwa dni cztery. Następnie Dostojni Podróżni zwiedzą Cypr i Rodus. Z portu bairuckiego nastąpi powrót. Całą podróż obliczono na cztery tygodnie. Wątpliwem jest, czy Najd. Cesarzewiczowstwo wstąpią do Cetynii, gdyż podróż do stolicy czarnogórskiej naraziłaby Najd. Arcyksiężnę Stefanię na różne niewygody, z powodu przykrej i górzystej drogi.

Po kilkudniowej przerwie zbiera się dzisiaj Izba deputowanych. Na porządku dziennym znajduje się: drugie czytanie ustawy o wykonywaniu sądownictwa w obronie krajowej, dalej sprawozdanie o wniosku Nitscha i Poscha względem uregulowania prawnej stopy procentowej, a wreszcie projekt do ustawy o uregulowaniu rybołowstwa w wodach śródziemnych.

Dyskusya nad budżetem ma się rozpocząć z pewnością w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, a do tego czasu — jak pisze *Presse* — zostanie prawdopodobnie załatwioną w pełnej Izbie tak zwana ustawa dynamitowa, przeciw której z żadnej strony nie podnoszą się jakie bądź zasadnicze zarzuty. Dalszy program prac zostanie ustanowiony dopiero w ciągu rozpraw budżetowych. Ze wszech stron potwierdzają, iż w ostatnim tygodniu miesiąca marca nastąpi zamknięcie sesyi, a z nią obecnego okresu prawodawczego.

Do *Politik* telegrafują, że w toku obrad budżetowych większość znajdzie sposobność do kategorycznego zaprzeczenia rozsiewanym konsekwentnie przez organa lewicy bezzasadnym pogłoskom o rozterkach w obozie prawicy i zamąceniu jego stosunku do gabinetu.

Podkomisya kolejowa Izby deputowanych, jak się dowiaduje *Fremdenblatt* z kół parlamentarnych, ukończyła już prawie zupełnie obrady nad przedłożeniem o ugodzie z koleją Północną, tak że do ostatecznego załatwienia poruczonego jej przedmiotu będzie potrzebować tylko jeszcze jednego posiedzenia. Zapewniają, iż w głównych punktach ugody panuje zupełne porozumienie pomiędzy zapatrywaniami podkomisyi a treścią przedłożenia rządowego i że zachodzące dotychczas różnice w kwestyach drugorzędnego znaczenia, zostały pomyślnie uchylone.

Piszą do *Presse*: Rok 1884 był dla skarbu państwowego w Galicyi wyjątkowo pomyślny. Wobec wielkich klęsk elementarnych, jakie nawiedziły Galicyę zeszłego lata, należało słusznie spodziewać się mniejszego przypływu w podatkach, pomimo to jednak ogólny wynik był o dwa miliony korzystniejszy, niżeli w r. 1883. Zwyżkę tę atoli należy głównie zawdzięczać przyrostowi niestałych podatków i należytości. Przedewszystkiem podniosły się dochody państwowe z monopolu tytoniowego. Chociaż fakt ten sam przez się nie uprawnia do daleko idących konkluzyj, to przecież pozwala stwierdzić, iż tak znaczna zwyżka dochodów we wszystkich gałęziach podatkowych byłaby niemożliwą, gdyby Galicya znajdowała się w stadyum zastoju lub co gorsza upadku ekonomicznego.

Kreuz Ztg, donosząc o podpisaniu umowy pomiędzy rządem portugalskim a stowarzyszeniem afrykańskiem, dodaje, że jakkolwiek zamknięciu obrad konferencyi afrykańskiej nie stoją obecnie już w drodze żadne przeszkody rzeczywiste, to przecież zachodzą jeszcze trudności formalne, a mianowicie poseł angielski nie otrzymał dotąd instrukcyi do podpisania aktu ostatecznego.

Do *Temps* donoszą z Tonkinu, że armia wicekróla Peczeli, Li-Hong-Czanga, dochodzi już teraz do 45.000 ludzi. Instruktorami w tej armii mają być dawni komendanci batalionów niemieckich Lehman i Pauli którzy otrzymali w Chinach stopień generałów. Nowi instruktorowie rozwijać mają nadzwyczajną czynność i wyrażają nadzieję, że do lata dojdzie armia do 100.000 ludzi dobrze wyćwiczonych.

Niektóre dzienniki paryskie wyrażają domysł, że wobec doniesień o pomyślnych operacyach w Tonkinie, brak wiadomości od admirała Courbeta naprowadza na przypuszczenie, że marynarka chińska trzyma się lepiej niż lądowe wojska Chin.

Républ. Franc. zapewnia, że armia francuska nie przejdzie granicy Chin, ażeby rozpocząć jaki większy pochód wojenny, naprzykład na Kanton, gdyż ten oddalony jest około 1000 kilometrów od Langsonu, a droga nieznana jest prawie Europejczykom. Idzie teraz o to, ażeby tylko granice Tonkinu ubezpieczyć przed ewentualnem wtargnięciem Chin. Korpus francuski zajął obecnie to, czego Francya żądała w traktacie tientsińskim. Główną obecnie jest rzeczą, skłonić Chiny do bardziej pojednawczej postawy a tem zadaniem zająć się powinien Courbet.

W Izbie belgijskiej wywołały obrady nad budżetem oświecenia bardzo żywe starcie pomiędzy ministerstwem a frakcyą liberalną. Frakcya ta udowadniała, że wolność pozostawiona gminom w sprawie szkolnej, doprowadziła do samowoli, przeciw której protestują liczni mieszkańcy wszystkich prawie gmin, obarczonych obecnie jeszcze większym ciężarem kosztów utrzymywania szkół. W ciągu obrad, po odpowiedzi ministra, przyszło do tego, że musiano zamknąć posiedzenie z powodu wycieczek opozycyi, na które prawica nie chciała odpowiadać.

O parlamentarnej sytuacyi we Włoszech donosi rzymski korespondent *Polit. Corr.*, że opozycya, pomimo ustawicznych porażek, stwarza coraz nowe trudności w sprawie konwencyj kolejowych. W kołach rządowych skłaniają się skutkiem tego do zapatrywania, że z taką opozycyą niepodobna nadal rządzić i podniesiono w sferach decydujących myśl, czy nie byłoby na czasie odwołać się do kraju, to jest, zamknąć sesyę i przedsięwziąć nowe powszechne wybory. Zdaje się więc, że z końcem marca przyjdzie do rozwiązania Izby. Wobec przychylnego usposobienia w całym kraju dla obecnego gabinetu, ma rząd nadzieję, iż przy nowych wyborach przerzedzą się znacznie szeregi opozycyi.

Z Londynu donoszą, że przedwczoraj odbyło się tam tłumne zgromadzenie robotników bez zajęcia, którzy, zgromadziwszy się nad Tamizą, ruszyli tłumnym pochodem do Whitehall, ażeby wysłać deputacyę do Dilkego, z żądaniem pomocy i nastręczenia zarobku w drodze urzędowej od państwa. W czasie wysłania deputacyi, przyszło skutkiem coraz większego zbiegowiska do wykroczeń i nadużyć. Policya musiała wystąpić i zabrać się energicznie do rozproszenia tłumów, które, protestując, targnęły się na władze bezpieczeństwa. Przyszło do czynnego zatargu i z obu stron było kilku mniej lub więcej ciężko rannych.

Według telegramu z Konstantynopola do *Köln Ztg.*, odpowiedziały już mocarstwa na protest Turcyi, przeciw okupacyi włoskiej. Rossya w odpowiedzi swej wyraża ubolewanie, iż nie może popierać protestu Turcyi przeciw Włochom. Inne mocarstwa oświadczyły tylko, ze odpowiedź nastąpi dopiero po porozumieniu się między sobą gabinetów europejskich.

Odpowiedź rządu angielskiego na ofiarowaną pomoc przez kolonie angielskie nastąpiła szybko. Telegramy wczorajsze donoszą: Rząd postanowił odrzucić propozycyę Kanady i Wiktoryi względem wysłania wojsk, ponieważ wojska te nie przybyłyby prawdopodobnie w porę do Suakimu, aby mogły wziąć udział w operacyach. Kontyngens wojskowy w Nowej Południowej Walii składa się z oddziału artyleryi, liczącego 212 żołnierzy, z 522 żołnierzy piechoty i z 200 koni.

Ks. Hassan Fehmi udał się w poniedziałek do Korti.

Tylko w części wydania wczorajszego wydrukowany telegram londyński powtarzamy: Wolseley donosi z Korti: Dnia 13 b. m transport rannych na drodze z Metammeh zaatakowany został przez powstańców z Chartumu. Nieprzyjaciel cofnął się po półtoragodzinnej walce w chwili, kiedy na plac bitwy przybył oddział lekkiej kawaleryi. Ze strony angielskiej jeden żołnierz poległ, a pięciu zostało rannych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 lutego. W Izbie deputowanych wniesiono różne przedłożenia rządowe, pomiędzy temi o porozumieniu austryacko-węgierskiego ministerstwa skarbu w sprawie opodatkowania koszycko-bogumińskiej kolei, dalej o czasowem zawieszeniu sądów przysięgłych w okręgu kotarskim, o kredytach dodatkowych na rok 1885 dla kursów filialnych państwowej szkoły przemysłowej w Bernie i na urządzenie tudzież przeniesienie wiedeńskiej szkoły przemysłowej.

Wiedeń, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan zatwierdził ponowny wybór Uhla na burmistrza Wiednia.

Większa część biskupów przedlitawskich przybyła tutaj dla wzięcia udziału w zapowiedzianej konferencyi, na której ma być traktowaną ustawa kongrualna i sprawa założenia uniwersytetu katolickiego.

Berlin, 19 lutego. Parlament odrzucił wniosek, który żądał, aby podwyższenie cła od żyta nabrało mocy obowiązującej dopiero po upływie terminu traktatu handlowego zawartego z Hiszpanią, uchwalił dalej, wbrew propozycyi rządowej zatrzymać cło od owsa i owoców strączkowych w wysokości jednej marki, tudzież przyjął cło w wysokości jednej marki dla pszenicy czerwonej i jęczmienia.

Petersburg, 19 lutego. (*Tel. pr.*) Znany geolog Helmersen umarł w 83 roku życia.

Bukareszt, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) Książę Ghika zostanie mianowany agentem dyplomatycznym w Sofii.

Paryż, 19 lutego. Książę Walii przybył tu wczoraj z rana. Telegram admirała Courbeta, wysłany pod d. 15 b. m. z Shei-Poo donosi, że dwa okręty chińskie z załogą 750 ludzi i 33 działami, zostały zatopione przez dwie łodzie torpedowe, należące do okrętu admiralskiego *Bayard*.

Bruksela, 19 lutego. (*Tel. pr.*) Obawiają się zaburzeń robotników. Rząd poczynił odpowiednie zarządzenia przeciw możliwym anarchistycznym wybrykom.

Rzym, 19 lutego. Z okazyi zbliżającej się siódmej rocznicy wstąpienia na tron, Papież przeznaczył 10.000 franków na wsparcie dla ubogich.

Druga ekspedycya włoska wypłynie prawdopodobnie już w przyszły poniedziałek z Neapolu na morze Czerwone.

Generał Ricci odbędzie inspekcyę załóg włoskich w Massauah, Beilulu i Assabie, poczem powróci bezzwłocznie do Włoch.

Konstantynopol, 19 lutego. (*Tel pryw.*) Nowo-wybrany patryarcha armeński Harmen przyjął wybór.

Notablowie z Durazzo w Albanii wnieśli zażalenie przeciw tamtejszemu gubernatorowi Mehmedowi baszy.

Londyn, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) Wielce obawiają się tutaj o los załogi w Gubacie, gdzie 2000 Anglików, nie posiadając dział, otoczonych jest przez 8000 wojsk Mahdiego.

Londyn, 19 lutego. Stan zdrowia królowej poprawił się. Królowa wyjedzie dzisiaj do Windsoru.

Londyn, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) Sprawa egipska jest bliską załatwienia. Podpisanie porozumienia w sprawie egipskiej nastąpi, skoro zostanie zadecydowanem, czy takowe mają podpisać pojedyńcze państwa, lub ich przedstawiciele w Londynie. Jedynie w kwestyi kanału suezkiego nie osiągnięto porozumienia, albowiem Anglia nie chce się zgodzić na mianowanie komisyi technicznej, powołując się na to, iż kwestya ta jest międzynarodowo-polityczną.

Kair, 19 lutego. Khedyw otrzymał telegram od W. Wezyra, który aprobuje zachowanie się rządu egipskiego w sprawie obsadzenia portu Massouah przez wojska włoskie.

Wiedeń, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) W Izbie deputowanych, ministerstwo rolnictwa wniosło dziś projekt o użyciu wstawionego po raz pierwszy do tegorocznego budżetu funduszu melioracyjnego. Pomiędzy odnośnemi pozycyami znajduje się dla Galicyi: a mianowicie 2248 złr., na osuszenia bagien w Niskim powiecie, która to suma stanowi pierwszą bezzwrotną ratę. Dalej, 5762 zł., jako pierwsza rata tegoż samego funduszu na osuszenie bagien w powiecie Rudeckim; następnie, 13017 złr., również jako pierwsza rata na uregulowanie potoku Łęg, a to począwszy od miejscowości Krawce aż do ujścia tego potoku do Wisły. Dalej znajduje się kwota 5206 zł. jako jednorazowy datek na uregulowanie potoku Czerniówka; 6303 zł. tytułem oprocentowanej pożyczki, udzielonej spółce wodnej na uregulowanie potoków, pomiędzy rzeką Wisłoką i Dębicko-Tarnobrzeskim gościńcem krajowym; 18235 zł. jako pierwsza rata bezzwrotnego datku na uregulowanie rzeki Nowy Breń; w końcu 9317 zł. jednorazowo na uregulowanie potoku Kisielina.

Wiedeń, 19 lutego. Przybył tu w. książę sasko-weimarski i został powitany na dworcu kolejowym przez Najj. Pana.

Londyn, 19 lutego. W obu Izbach złożył dzisiaj rząd oświadczenie w sprawie egipskiej. Northcote, z powodu polityki egipskiej, zgłosi wotum nagany.

Wojska angielskie wkroczyły 14 b. m. do Gubatu i cofnęły się następnie do Abuklea, a być może, że udadzą się do Gakdul, gdzie jest większa obfitość wody.

Obiega pogłoska, że Mahdi, na czele 50.000 wojska i wielu dział, maszeruje na Metammeh.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 lutego 1885, godzina 1 min. 36. Alp. Tow. górn. 46·50, Węg. akcye kredyt. 315·75, Akcye anglo-austr. 107·—, Akcye banku Union 78·—, Akcye kolei Karola Ludwika 269·50, Akcye kolei północnej 149·50 Akcye kolei południowej 143·25, Akcye kolei Alföld 186·75, Akcye kolei Elżbiety 306·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 216·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·75, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 108·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—, Losy regulacyi Cisy 118·40, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 98·57, Akcye banku związkowego 106·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·30¼, Węgierskie losy 18·75, Marka niemiecka —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 18 lutego Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8·25 do 8·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·50 do 27·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·20 do 8·22 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj.) 167·25 m., żyto —·— m., spirytus 43·25, olej rzepakowy 52·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 46·90 fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza. —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W teatrze hr. Skarbka.

We czwartek dnia 19 lutego 1885.

RIGOLETTO

opera w 3 aktach G. Verdi'ego, z prologiem

pod tytułem :

PRZEKLEŃSTWO

Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. J. Myszkowski

O S O B Y:

Książę Alfred		p. Villa
Hrabia Monterone	dworzanie księcia	p. Koncewicz
Hrabia Ceprano		p. Guberski
Borża		p. Wojnowski
Marullo		p. Łominski
Hrabina Ceprano		pni Dutkiewicz
Rigoletto, trefniś księcia		p. Rubirato
Gilda, jego córka		pna Billoni
Sparafucille, bandyta		p. Jeromin
Magdalena, jego córka		pna Piave
Paź księżnej		pni Karge
Joanna, służąca Gildy		pni Kasprowiczowa

Rzecz dzieje się w środkowych Włoszech około roku 1650.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Przyjechali do Lwowa
dnia 19 lutego 1885.

Hotel George'a

Pp. S. Szczepanowski ze Słobody-rung. G. Homes z Wiednia. L. Pasquez z Węgier. E. M. Thorn z Nowego-Yorku.

Hotel Langa

Pp. I. Sypniewski z Wiednia. F. I. Gajer z Mada. F. Puchinger z Wiednia. E. Axelrad z Czerniowiec.

Hotel Europejski

Pp. W. Królikowski z Zagórza. W. Madejski z Krasiczyna. S. Białoskórski ze Staj. M. Nawrocki z Niemirowa. K. Medweczky z Żegiestowa. F. Bloch z Pragi.

Hotel Francuski

Pp. M. Falkowski z Głuchowa. W. Gniewosz z Kontów. I. Hanusiewicz z Sienkowa. Dr. Fels z Hawłowic. E. Freund z Bzianki.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 18 lutego 1885 pięciu liczb

70 85 60 32 65

Następne ciągnienia przypadają w dniu 4 i 18 marca 1885.

Z c. k. Urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 19 lutego 1885.

Barometr 727.85mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 5.5 C. Psychrometr wilgotny 5.0 C. Prężność pary 6.2mm. Wilgoć 93 %. Zachmurzenie 10. Wiatr NW5. Ozon 9.

Temperatura powietrza 4.4°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 753.25mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 8.0°C.

Najniższa temperatura w nocy 4 0°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 5 0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.

Dla 20 lutego 1885

E. = 13m 55,s12. Θ_0 = 22h 2m 4,s84.

Zachód słońca 17go lutego o 5h. 24m. 5 wschód o 19h. 3m., 1.

W lutym nastąpi ostatnia kwadra księżyca 6d 12h 13m, 7; nów 14d 15h 57m, 9; pierwsza kwadra 22d 0h 7m, 1; pełnia 28d 17h 36m, 5.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 9d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum 25d 13h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały miesiąc dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzac będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na luty dla Lwowa 766, średnia temperatura —1°,5C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

18 lutego 1885	2h	9h	1[illegible]
Stan barometru w milimetr.	721,85	719.74	722.[illegible]
Stan termometru suchego w st. Cels.	+7.6	+5 6	+5,[illegible]
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+6,5	+4.4	+4,[illegible]
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	6,6	5 5	6 8
Wilgotność powietrza względna w %.	85	82	97
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	sw.	sw.	w.
Moc wiatru.	1	3	4
Ilość opadu mierzonego do 2h 3,mm5 deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. +8,4			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. +2 8			
Elektryczność powietrza, woltów	1300	450	133

(N. B. 19/2 1885 od 12h w połud do 12h w połud. 20/2 1885).

Przy silnym wietrze o zmiennym kierunku — (od SW do N), temperatura się znacznie obniża, stan nieba zmienny, powietrze znacznie wilgotne opad śniegu nieznaczny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 18 lutego 1885.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	269	—	272	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	215	50	218	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	237	—	242	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	50	100	50
" " " 4 pr. w. a.	91	75	93	—
" " " 5 pr. okresowe	99	50	100	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
" " " 5 pr. w. a.	96	60	97	60
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	50	102	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
" " Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	72	5	82
Dukat cesarski	5	76	5	86
Napoleondor	9	76	9	86
Półimperyał	10	—	10	12
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
" " papierowy . .	1	29	1	31
100 marek niemieckich	60	25	61	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 16 lutego 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.35	83.50
luty-sierpień	83.45	83.60
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.80	83.95
kwiecień-październik	83.90	84.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	127.—	127.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.—	138.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	142.—	142.50
" " 1864 po 100 zł. . . .	174.—	174.50
" " 1864 po 50 zł.	172.50	173.—
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.—	153.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	99.05	99.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	106.70	106.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.75	102.50
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	102.—	102.50
Węgier	103.—	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.75	107.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	302.90	303.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.—	656.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	866.—	867.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	529.—	531.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	235.50	235.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2447	2454
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	267.75	268.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	215.25	216.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	305.—	305.30
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	142.80	143.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.—	180.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 40 l.	98.25	98.75
" " " premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.50	92.50
" " " " po 5 prc. . .	99.70	100.20
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.70	100.20
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	102.75	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 prc. .	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc. .	102.75	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.30	100.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	100.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.60	106.—
" " po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.—	100.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	82.50	83.—
z r. 1867 . .	89.60	89.80
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. .	99.90	100.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	45.75	46.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.25	14.50
" " węgiersk. " po 5 zł.	9.10	9.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.25	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.75	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	130.—	131.50
" " po 50 zł. w. a. . . .	67.—	69.—
Waldsteina po 2 zł. m. k.	29.75	30.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.40	37.90
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.10	124.30
Paryż za 100 fr.	48.97.50	49.02.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.80 —	5.82.—
" pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.80.50	9.80.50
Rossyjski imperyał	10.07.—	10.09.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 18 lutego 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	50
" " " w srebrze .	84	—
Renta w złocie	106	85
5 prc. austr. rent marcowa	99	15
Akcye banku wiedeńskiego	868	—
" " kredytowego	304	70
Londyn	124	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	81
Dukat cesarski men.	5	81
100 marek niemieckich	60	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

Zl. 1597. (1046 3—3)

Kundmachung.

Aus der Constantin von Zahorski'schen Stiftung sind vom St. J. 1884|5 an vier Stipendien an österreichische Staatsangehörige polnischer Nationalität und römisch-katholischer Religion zu vergeben und zwar:

Zwei Stipendien für Schüler der Landwirthschaft und zwar eines im Betrage jährlicher 300 fl. das andere im Betrage jährlicher 200 fl.;

Ein Stipendium jährl. 300 fl. für einen Studierenden der chemischen oder mechanischen Technologie; endlich

Ein Stipendium jährl. 200 fl. für einen Schüler der Gewerbeschule.

Sämmtliche hier angeführte Stipendien genießt der Stipendist bis an das Ende seiner Studien

Zur Erlangung dieser Stipendien sind Studierende berufen, welche in einer, den bezeichneten Studien gewidmeten, in Oesterreich d. i. in den im Reichsrathe vertretenen Königreichern und Ländern gelegenen Lehranstalt ihren Studien ordnungsmäßig obliegen. Stipendisten, welche ihre Studien mit Auszeichnung zurückgelegt haben, und sich im Auslande in ihrem Fache ausbilden wollen, kann das Stipendium noch für die Dauer eines weiteren Jahres belassen werden.

Bei Abgang von Bewerbern einer Kategorie können die betreffenden Stipendien auch Bewerbern anderer Kategorien verliehen werden.

Die Bewerber um eines dieser Stipendien, haben ihre gestempelten mit dem Taufscheine, dem Heimatscheine und den Studienzeugnissen der beiden letzten Semester belegten Gesuche im Wege des Vorstandes der betreffenden Unterrichtsanstalt bis 25sten Februar 1885 bei der k. k. n. ö. Statthalterei in Wien, welcher das Verleihungsrecht zusteht, zu überreichen.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei-
Wien, am 24. Jänner 1885.

Upadłości.

L. 5881. (1134 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, iż na podstawie dokonanego dnia 4 lutego 1885, wyboru adw. dr. Bliziński stałym zarządcą masy rozbiorowej towarzystwa krawców lwowskich „Postęp", stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, a dr. Apfel zastępcą zarządcy masy ustanowieni zostali.

Lwów, 7 lutego 1885.

L. 4411. (1132 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że w masie rozbiorowej Adolfa Menkesa, w skutek wyboru przez wierzycieli dokonanego, adwokat krajowy dr. Reich zarządcą tej masy zamianowanym został.

Lwów, dnia 7 lutego 1885.

L. 18504. (1118)

C. sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, że na terminie dnia 19 grudnia 1884, odbytym adwokat dr. Malawski w swym urzędzie jako tymczasowy zarządca masy konkursowej S. W. Ringla kramarza w Tarnowie zatwierdzony został.

W Tarnowie, dnia 15 stycznia 1885.

Licytacye.

Zl. 11445. (1120 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Czortków wird zur Hereinbringung der Forderung 60 fl. ſNG. die exekutive öffentliche Feilbiethung der den Erben des Boruch Aschenberg gehörigen keinen Tabularkörper bildenden in Białypotok s. b CN. 28 gelegenen Realität zu Gunsten des Samuel Gelber bewilligt und hiezu 3. Termine auf den 19. Februar, 26. März und 28 April 1885, jedesmahl um 10 Uhr Vorm. bestimmt mit dem Beifügen, daß die fragliche Realität erst beim dritten Termin unter dem Schätzungspreise 102 fl. wird veräußert werden. Das Vadium beträgt 10 fl 20 kr. Zum Curator der unbekannten Gläubiger wurde Landesadvokat Dr Adamski bestellt.

Czortków, am 31. Oktober 1884.

L 9881. (408 2—3)

C k. sad powiatowy podaje do publicznej wiadomości iż w sprawie i na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Janowi Czerybie pto 150 zł. a. w. celem zaspokojenia resztujących rat, każdej po 11 zł. 25 ct. z 9 proc. od dnia zapadłości każdej raty, bieżącemi odsetkami zwłoki, tudzież resztującego kapitału 31 zł. 27 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 86, lwh. 22 w Zapałowie położonej, dłużnika Jana Czeryby własnej w dniach 30 marca, 30 kwietnia i 19 maja 1885 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tut. z tem przedsięwziętą zostanie, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i poniżej tej ceny jednakże nie niżej jak za sumę wyrównywającą wszystkim realność tę obciążającym długom hipotecznym sprzedaną będzie.

Gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 1go czerwca 1885 o godzinie 10 rano, na który obie strony, jako też wierzycieli hipotecznych pod rygorem §. 148 ust. sąd. wzywa się.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł. a. w. Wadyum wynosi 60 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów dnia 30 grudnia 1884.

L. 6744 (413 2—3)

W c k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 5 rat po 18 zł. i jednej raty w kwocie 18 zł. 23 ct. aw. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 37 w Matysowce położonej, wykazem hipotecznym l. 70 księgi głównej gminy katastralnej Matysówki objętej, na imię Mechla Versteindika zaintabulowanej w dniach:

27 marca, 27 kwietnia i 27 maja 1885

z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 29 maja 1885 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 30 listopada 1884.

L. 5528. (1100 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w dniach 4 marca, 8 kwietnia i 21 maja 1885, o godzinie 10 rano, licytowaną będzie w sądzie tutejszym realność pod ld. 31 w Artasówce położona, na nieletnich spadkobierców Hryńka Wysockiego intabulowana, celem zaspokojenia pretensyi Borucha Hermelina pto 110 złr. zpn.

Cena wywołania 1155 zł. wadyum 10prc.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze.

Kulików, 25 grudnia 1884.

Licytacye.

L. 14856. (613 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 144 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 48 we Woli drwińskiej położonej Wojciecha i Maryanny Pobiedaczów własnej ciała tabularnego niestanowiącej w sądzie tutejszym na dniu 26 marca 1885 o godzinie 10 rano, na którym to terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Protokół opisania i oszacowania oraz reszta warunków mogą być w registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 18 grudnia 1884.

L. 7621. (1055 3—3)

Dnia 16 marca dnia 16 kwietnia i dnia 18 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności lk. 22 lwh. 22 w Bilczycach masy spadkowej Jędrzeja Grabowskiego własnej na pokrycie pretensyi Florentyny Łacikowskiej w kwocie 150 złr. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi 4600 złr. wadyum 461 złr. wa. Resztę warunków wyciąg hipoteczy i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 23 grudnia 1884.

L. 1506 (786 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przedsięweźmie w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 zł. a względnie zalegających 18 rat pożyczkowych po 18 zł. 75 ct. w. a. z pn egzekucyjną publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 154 w Rajbrocie leżącej według wyk. hip. l. 154 gm. kat. Rajbrot na imię Katarzyny Bodurkowej zapisanej w terminach dnia 24 marca 1885, 22 kwietnia 1885 i 27 maja 1885 każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena szacunkowa 520 zł.

Wadyum wynosi 52 zł.

Wiśnicz, dnia 17 stycznia 1885.

L. 1167. (1040 3—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Katarzyny z Kusiów Drabikowej i nieobjętej masy spadkowej po Maryannie z Kusiów Homikowej w kwotach po 28 zł. 63 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 26. marca 1885 i 24 kwietnia 1885 o godź. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 7 w Prądniku białym położonej Wojciecha Kusia własnej jak niemniej parcel 432 i 489/2 z powyższej realności wyłączonych odrębne ciało hipoteczne stanowiących wyk. hip l. 60 grunt. gm. własność małol. Jana, Franciszki, Elżbiety, Józefa i Anieli Sękarów oraz pełnoletniej Maryanny Sękarowej stanowiących.

Cena wywołania realności pod l. k. 7 wynosi 282 zł. zaś cena wywołania parcel pod l. 60 wynosi 279 zł. 28 ct.

Wadyum dla realności l. k. 7 wynosi kwotę 29 zł. zaś dla realności lwb. 60 kwotę 28 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin dnia 27go maja 1885 o godź. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Kazimierz Smolarski z substytucyą adw. dra Franciszka Paszkowskiego w Krakowie.

Kraków 22 stycznia 1885.

L. 21706. (755 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 97 zł. 43 ct. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 41 w Płotyczy położonej, wedle wyk. hipt. l. 27 i 32 Ignacego Drzewińskiego własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi

I. 30go marca,
II. 30go kwietnia i
III. 1go czerwca 1885,

każdym razem o godz. 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 6 grudnia 1884.

L. 20903. (754 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 108 zł. 17 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 90 w Bajkowcach położonej, wedle wyk. hipt. l. 110 Romana Szulika własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi

I. 30go marca,
II. 30go kwietnia i
III. 1go czerwca 1885,

każdym razem o godz. 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 6 grudnia 1884.

L. 17514. (1052 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. celem zaspokojenia wierzytelności banku zaliczkowego w Stanisławowie w kwocie 420 zł. z pn. przeprowadzi dnia 26 lutego 1885, dnia 17 marca 1885 i dnia 16 kwietnia 1885 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusową sprzedaż realności dłużników Semka i Sawki Wojtowiczów i Teodora Fartuszyńskiego własnych w Hanusowcach pod l. d. 28, 108 i 142 położonych, a to dla każdej tej realności z osobna a mianowicie realności Semka Wojtowicza wyk. hip. l. 126 w 1/3 części, wyk. hipot. 127 w 1/2 połowie, wyk. hip. l. 128 w 1/3 części i wyk. hip. 130 w całości objętej realności Sawki Wojtowicza wyk. hipot. l. 126 w 1/3, wyk. hip. 127 w 1/2 połowie, wyk. hip. 128 w 2/3 częściach i wyk. hip. 129 w całości objętej i realności Teodora Fartuszyńskiego wyk. hip. l. 257 w całości objętej. Każda ta realność będzie tylko najmniej za cenę szacunkową przy powyższych terminach sprzedaną.

Gdyby ceny szacunkowej nie ofiarowano, na ten wypadek wyznacza się na dzień 16 kwietnia 1885 o godz. 4 po poł. termin do ułożenia warunków ułatwiających.

Cena wywołania dla pierwszej realności stanowi 175 zł. a wadyum wynosi 18 zł., dla drugiej 485 zł. zaś wadyum 49 zł. a dla trzeciej 105 zł. a wadyum 11 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel.

Stanisławów 14 listopada 1884.

L. 3366. (787 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenie sumy pierwotnej 350 zł. aw., a względnie zalegających rat, tudzież resztującej kwoty 230 zł. 19 ct. aw. z p. n. na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 4 w Lipnicy górnej położonej, według wyk. hipot l. 4 na masę spadkową śp. Kazimierza Krzaczka zapisanej, a na 1400 zł. aw. oszacowanej w trzech terminach, a to:

dnia 24 marca,
dnia 22 kwietnia i
dnia 27 maja 1885

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi 140 zł. aw.

Wiśnicz, 15 stycznia 1885.

L. 3915. (1042 3—3)

W dniu 26 marca 1885 godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie i na rzecz gminy miasta Lubaczowa przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Michała Mudryckiego celem zaspokojenia wierzytelności w resztującej kwocie 275 zł. 10 ct. wa z pn. na koszt i niebezpieczeństwo kontraktołomnego Iwana Liszkowca relicytacya dłużniczej realności pod lk. 65 sek. I w Lubaczowie wyk. hip. l. 887 ks. gr. tejże gminy objętych, a względnie w skład takowej wchodzących gruntów w protokole zastawniczego opisania pod poz. II. III, IV, V i VI poszczególnionych, z tem, iż cenę wywołania stanowić będzie suma 1050 zł. 50 ct. za jaką realność ta poprzednio była sprzedaną i że grunta te na terminie tym także i niżej tej kwoty jednakże nie poniżej sumy wyrównywającej wszystkim na realności tej zahipotekowanym długom sprzedaną zostanie.

Gdyby sprzedaż tych gruntów na powyższym terminie do skutku nie przyszła, wyznacza się z pominięciem drugiego terminu licytacyjnego do ułożenia ulżywających warunków termin na dzień 7 kwietnia 1885 godzinę 10 rano, na który obie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych pod rygorem §. 148 ust. sąd. wzywa się.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania poprzedniego opisania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, 31 grudnia 1884.

L. 6730. (1071 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przyznanego Ludwice 1 Mikurdowej 2 Szelągowej odszkodowania 555 zł. 80 cent. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 89 ks. gr. Staniątki objętej a Jana Muchy własnej, w trzech terminach licytacyjnych, a to:

dnia 12 marca,
dnia 16 kwietnia i
dnia 21 maja 1885

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wywoławcza tej realności wynosi 370 zł.

Wadyum zaś 37 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 27 grudnia 1885.

L. 17114. (1053 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności banku zaliczkowego w Stanisławowie w kwocie 310 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 26 lutego, dnia 17 marca i dnia 15 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Michała Bażana własnej. wykazem hip. l. 87 gminy Mykietyńce objętej, i realności Jereny Ostapów własnej, wyk. hip. l. 183 tejże samej gminy objętej, a to dla każdej realności z osobna, ktore przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej, a to dla pierwszej w kwocie 199 zł., a dla drugiej w kwocie 233 zł. ustanowionej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowią powyższe ceny szacunkowe a zakład wynosi 20 zł. i 24 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel.

Reszta warunków, akt ocenienia i wykaz hip. są w tut. registraturze do przejrzenia wyłożone.

Stanisławów, 13 listopada 1884.

L. 30839. (749 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 2583 zł. 46 ct. a. w. przeprowadzi w dniach 24 marca, 28 kwietnia i 28 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym w biurze pod l. 9 przymusowa publiczna sprzedaz dóbr tabularnych Radwanowice wedle wyk. hipot. 575 księgi głównej tabularnej gminy katastralnej Radwanowice vol. XV. pag. 39 karta B. poz. 1 będących własnością dr. Wiktora Ambrożego 2 im. Nałęcz z Włynia Włyńskiego.

Cenę wywołania stanowi kwota 47230 zł. a. w., ponizej której dobra te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą, na trzecim zaś przynajmniej za cenę kupna wyrównywającą sumie długów dobra te obciążających.

Wadym wynosi 4723 zł. a. w.

Celem ułożenia przystępniejszych warunków wyznaczono termin na dzień 28 maja 1885 o godzinie 11 przed południem.

Resztę warunków, oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Boroński.

Kraków, 12 grudnia 1884.

Zl. 8094. (973 3—3)

Beim dem k. k. Bezirksgerichte in Halicz wird zur Befriedigung der durch Leisor Schlosser wider Nathan Joel Nagelberg ersiegten Forderung pr. 300 fl. ö. W. sNG. die öffentliche Veräußerung der dem Schuldner Nathan Joel Nagelberg gehörigen, in Mariampol sub CN. 16 gelegenen, laut dom. I pag. 15 nr 3 haer. auf dessen Namen intabulirten Realität in 2 Terminen am 10. März und 22 April 1885, jedesmahl um 10 Uhr Vorm. nur für oder über den Schätzungswerth stattfinden. Der Ausrufungspreis beträgt 2080 fl. Das Vadium 208 fl. ö. W. Der Schätzungsakt und die Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Zur Verfassung der erleichternden Lizitationsbedingungen wird der Termin auf den 4. Mai 1885 um 10. Uhr Vorm. bestimmt. Zum Curator ist der k. k. Notar Dr. Przemycki in Halicz bestimmt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Halicz, am 11. December 1884.

Zl. 24285. (753 3—3)

Von Seiten des k. k. städtisch-delegirten Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Chaim Löwensohn pr. 200 fl. die exekutive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Nr. 270 der Katastralgemeinde Czerniłów ruski der liegenden Nachlaßmasse nach Iwan Szełepka eigenthümlich gehörigen Realität sub Nr. 11 am 30. März, 30. April und 1. Juni 1885, jedesmahl um 9 Uhr Vm. im hg. Gerichtsgebäude stattfinden werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth von 4.400 fl. Vadium beträgt 10 prc. hievon.

Die näheren Bedingungen können in der hiergr. Registratur eingesehen werden.

Tarnopol, den 26. December 1884.

L. 5874. (412 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 14 rat po 9 zł., reszty kapitału 40 zł. 14 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 41 w Białej położonej wykazem hipotecznym l. 149 księgi głównej gminy katastralnej Biała objętej, na imię Jędrzeja Puca zaintabulowanej

w dniach 27go marca,
„ 27go kwietnia i
„ 27go maja 1885

z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 29 maja 1885 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 30 listopada 1881.

L 9232. (1059 3—3)

W dniach 23 marca i 4 maja 1885 zawsze o 10tej rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Bractwa różańcowego w Brodłach w kwocie 40 zł. z pn. publiczna licytacya realności Tomasza Odrzywolskiego pod lwh. 81 w Brodłach położonej.

Cena wywołania 195 64½ ct.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice 14 grudnia 1884.

Ł. 6336. (411 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 137 zł. 27 ct. aw. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nh. 150 w Błażowy położonej, wykazem hipotecznym l 406 księgi głównej gminy katastralnej Błażowa objętej, na imię Jana Chlebka zaintabulowanej w dniach:

27 marca,
27 kwietnia i
27 maja 1885

z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na 29 maja 1885 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 30 listopada 1884.

L. 15838. (740 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 800 zł. aw. z przynależytościami odbędzie się na rzecz kasy oszczędności miasta Stryja w sądzie powyższym dnia 26 marca 1885 o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 84 w Stryju wedle dom. IX pag. 360 i 362 nr. 13 i 14 haer. Kopla Seemana własnej, na którym realność ta niżej ceny szacunkowej 1051 zł. 67 ct., jednakże nie niżej połowy sumy powyższej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1051 zł. aw.

Wadyum 76 zł. aw.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, 22 listopada 1884.

L. 9234. (1058 3—3)

W dniach 23 marca, 4 maja i 8 czerwca 1885 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Dawida Markiewicza w kwocie 40 złr. z pn. publiczna licytacya realności Szczepana Urbańczyka, Zofii Urbańczyk, Heleny Spyt i Maryanny Cwikłowej pod lwh. 48 w Psarach położonej.

Cena wywołania 596 zł. 53 ct.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice 20 grudnia 1884.

L. 9626. (1057 3—3)

W dniach 23 marca, 4 maja i 8 czerwca 1885 zawsze o 10 rano odbędzie się celem zniesienia współwłasności Józefa Nowaka przeciw Janowi Nowakowi publiczna licytacya realności tychże pod lk. 85 w Filipowicach położonej.

Cena wywołania 1545 zł.

Wadyum 154 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 8 grudnia 1884.

L. 3394. (671 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 20 zł. 10 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr 264 księgi głównej gminy katastralnej Jawornik objętej na imię Franciszka Łysika zaintabulowanej w dniach: 27 marca, 27 kwietnia i 27 maja 1885 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 29 maja 1885 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 30 października 1884.

L. 20183. (661 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 168 zł. 40 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 21 w Pleszkowcach położonej, wedle wyk. hipt. l. 54 Onufrego Karnaucha własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi

I. 30go marca,
II. 1go maja i
III. 5go czerwca 1885,

każdym razem o godz. 9 rano. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 12 listopada 1884.

L. 312. (660 1—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza iż w dniach 24 marca i 28 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k 19|102 w Woli Zgłobieńskiej położonej wedle wyk. hip. 36 gminy kat. Wola Zgłobieńska masy spadkowej ś. p. Wojciecha Mycka własnej na rzecz Jana Rozborskiego o 128 zł. z większej 200 zł. w. a. z pn. za cenę szacunkową 520 zł. w. a. lub wyżej tejże.

Wadyum wynosi 52 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów 12 stycznia 1885.

L. 7623. (727 1 - 3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Antoniemu Portasowi pto 500 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 marca 1885, 23 kwietnia 1885 i 27 maja 1885 zawsze o 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności lk. 18 lwh. 159 gminy katastralnej Grzęska, Antoniego Portasa własnej.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum wynosi 400 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta nie będzie sprzedaną niżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie tylko za cenę wyrównującą wszystkim ciężarom hipotecznym realność tę obciążającym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. Dr. Gottlieb w Jarosławiu.

Resztę warunków i extrakt tabularny przejrzeć można w tut. sądzie.

Przeworsk 28 listopada 1884.

L. 14614. (1075 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, że dnia 27 kwietnia 1885 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tusądowym zabudowaniu egzekucyjna sprzedaż dóbr Łukwica w powiecie stanisławowskim położonych pana Aleksandra Władysława dw. im. Ilaszewicza własnych a to w celu zaspokojenia pretensyi galic. akcyjnego banku hipotecznego w kwocie 160 zł., 160 zł a. w. z pn. pięciu rat po 160 zł. a. w. i kapitału 3783 zł. 98 ct. a. w. z pn przy którym to jedynym terminie licytacyjnym dobra powyższe nawet poniżej ceny wywołania 8575 złr. a. w. wynoszącej, za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 5 proc. ceny szacunkowej okrągło 429 zł. a. w.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Ignacego Zurakowskiego i Tomasza Rokosowskiego względnie nieznanych spadkobierców, tudzież tych wszystkich wierzycieli którzy na dobrach Łukwicy po 30. listopada 1883 prawo hipoteki uzyskali lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone przez poprzednio już ustanowionego kuratora adwokata dra Bardacha w zastępstwie adwokata dra Fischlera w Stanisławowie zawiadamia.

Stanisławów, 17 stycznia 1885.

L. 6439 (1022 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 9 rat po 11 zł. 25 ct. i resztującego kapitału w kwocie 59 zł. 49 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 115 księgi głównej gminy katastralnej Tyczyn objętej na imię Stanisława Kościółka zaintabulowanej w dniach 7 kwietnia, 7 maja i 12 czerwca 1885 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 15 czerwca 1885 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 30 listopada 1884.

L. 622. (994 1—3)

C k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia że do przymusowej licytacyi realności pod lk. 4 w Zagródkach starostwie lwowskiem położonej, wykazem hipotecznym l. 111 gminy Szczerzec-Rosenberg - Zagródki objętej, Jana Bisanza własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw gal. akc. banku hipotecznego 480 zł 88 ct. w. a. wyznacza się nowy termin na 26 marca 1885 o godzinie 10 rano, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 1715 zł. za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 87 zł. 50 ct. w. a. w ts. kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

Szczerzec, 22 stycznia 1885

L. 14770. (329 1—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż na dniu 20 marca 1885 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 2 w Ruskiej wsi położonej wedle wyk. h p. l. 7 księgi grunt. dla gminy kat. Ruska wieś, Walentego Dyni własnej, na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie pto 200 zł. a. w. z pn. z tem, że na tym jednym terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 50 zł. a. w

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 19 grudnia 1884.

L 20901. (663 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 209 zł. 83 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 61 w Dołżance położonej, wedle wykazu hipot. l. 67 i 345 Janka i Tomka Dachniewiczów własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włość. w likwidacyi

I. 30 marca,
II. 1 maja i
III. 5 czerwca 1885

każdym razem o godzinie 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 5 listopada 1884.

L. 8467. (730 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 244 zł 93 ct aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 26go marca, 24go kwietnia i 29 maja 1885 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod nr 18 w Gorzycach położonej, lwh. 28 objętej, Walentego Gliniaka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 zł.

Wadyum 70 zł. w gotówce lub papierach publicznych

Ekstrakt tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ekspedycie sądowym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwok. dra Gottlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, 22 listopada 1884.

L. 3431. (670 1—3)

W c k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 287 zł. 76 ct. aw. z pn. odbędzie się na koszt i niebezpieczeństwo licytacyjnego nabywcy Abrahama Scheinbacha relicytacya połowy realności pod nr. 86 w Błażowy położonej, wykazem hipotecznym nr. 6 księgi głównej gminy katastralnej Błażowa objętej, Józefa Kwaśnego własnej, w dniu 27 kwietnia 1885 o godz. 9 rano.

Cena wywołania 300 zł. aw.

Wadyum 30 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 30 sierpnia 1884.

L. 6438. (1023 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie reszty 13 raty 50 ct., 4 rat po 22 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 62 zł. 52 ct. wa. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 22 księgi głównej gminy katastralnej Zalesie objętej, na imię Iwana (Jana) Knóla zaintabulowanej w dniach 7 kwietnia, 7 maja i 12 czerwca 1885 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 15 czerwca 1885 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywoławcza 2400 zł.

Wadyum 240 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 30 listopada 1884.

L. 627. (995 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że do przymusowej licytacyi realności p. d l. 44 w Jastrzębkowie, starostwie lwowskiem położonej, wykazem hipotecznym l. 12 tejże gminy objętej Jana Bobeły własnej na zaspokojenie pretensyi Leisora Mischla 4 złr. 33 ct. i t d wyznacza się nowy termin na 26 marca 1885 o godzinie 10 rano, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 1451 zł. za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 72 zł. 55 ct, w. a. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 22 stycznia 1885.

L. 10043. (1127 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w Tyśmienicy w kwocie 100 złr. wa. zpn sprzedawać się będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod lk. 184 w Tyśmienicy położoną ciała tabularnego niestanowiącą do leżącej masy spadkowej po śp. Patrionie Semenyku należąca w trzech terminach dnia 20 lutego 1885, dnia 20 marca 1885 i dnia 24 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10 w sali tut. sądu, z tem iż przy trzecim terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej kupioną być może. Cena wywołania wynosi 160 złr. w. a. wadyum 16 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica 22 listopada 1884.

L 4160. (1126 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w Tyśmienicy w kwocie 60 złr. wa zpn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod lk. 40 w Tyśmienicy położona, ciała tabularnego niestanowiąca, do dłużnika Maksyma Rożańskiego należąca, w 3 terminach a mianowicie dnia 27 lutego 1885. dnia 27 marca 1885 i dnia 1 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w sali tut. sądu, z tem iż przy trzecim terminie licytacyjnym realność także poniżej ceny szacunkowej nabytą być może.

Cena wywołania wynosi 260 złr. wa. zaś wadyum 26 złr. wa. Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 25 listopada 1884.

L. 9936. (1121 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wyznacza do publicznej przymusowej sprzedaży realności lk. 57 w Sosolówce oznaczonej, nietabularnej Iwana Kaczora własnej ku wydobyciu pretensyi Emila Tarnawskiego 82 złr, wa. na nowy czwarty termin licytacyjny na dzień 19 marca 1885 o godz. 10 rano na którym rzeczona realność pod warunkami tusąd. uchwałą z 28 grudnia 1883 l 11363 określonemi w numerach 106, 107 i 108 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonemi z ograniczeniem jednak wadyum na 5prc. ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Czortków, 7 października 1884.

L. 6817. (1119 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Habera w kwocie 120 złr. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 16 marca 1885, 16 kwietnia 1885 i 18 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż prze. licytacyę realności dłużniczki Kreinci Bezen własnej w Ruzdwianach położonej wykazem hipotecznym l. 3 dla powyższej gminy katastr. objętej. Cena wywołania wynosi 260 złr wadyum 26 złr. Resztę warunków i protokoła opisu i oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia. A dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 17 lipca 1884 jako dniu wystawienia wypisu hipotecznego prawo zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którymby rezolucya ta, sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza w Bursztynie kuratorem w tej sprawie.

Burszyn, dnia 30 lipca 1884.

Ч. 11458. (645 1—3)

Въ цѣли заспокоенія вѣрительности общого рольничо-кредытового Заведенія для Галиціи и Буковыни въ квотѣ 631 злр. 35 цт. зпн., розписуе Судъ егзекуційну продажъ реальности пôдъ ч. к. 205 въ Рогатынѣ положеной, Игнатія и Петронелѣ Мышковскихъ власной, съ всѣми до той реальности належащими грунтами и иннными приналежитостями, на дню 26 Марта, 1 Мая и 29 Мая 1885, завше о годинѣ 10 передъ полуднемъ. Яко цѣну викличну принято вартость шацункову при удѣленію пожички випроваженȣ на квоту 2000 злр, вадіумъ виноситъ 200 злр.

Оусловія лицитаціи, станъ табулярний реченой реальности и ошацованіе, можна огляну̂ты въ книгахъ грунтовихъ и тусудовой регистратурѣ.

Зъ ц. к. Суду повѣтового.
Рогатынъ, дня 13 Грудня 1884.

Ч. 10693. (642 1—3)

Въ цѣли заспокоенія вѣрительности общого рольничо-кредитового Заведенія для Галиціи и Буковыни въ квотѣ 607 злр. 54 цт. зпн., розписуе Судъ егзекуційну продажъ реальности пôдъ ч. к. 216 ст. 469 нов. въ Рогатынѣ положеной, на пôдставѣ декрету наслѣдія зъ дня 20 Юнія 881 ч. 5611 наслѣдныковъ бл. п. Стефана Скроцкого, Ныколая Скроцкого въ 4/8 частяхъ, Андрея Скроцкого въ 1/8 частяхъ, Анны Терлецкой въ 1/8 части и Феодора Скроцкого въ 2/8 частяхъ власной, съ всѣми до той реальности належащими грунтами и иннными приналежитостями, на дню 26 Марта, 1 Мая и 29 Мая 1885, завше о годинѣ 10 передъ полуднемъ.

Яко цѣну викличну принято вартость шацункову при удѣленію пожички випроважену на квоту 1600 злр. Вадіумъ виноситъ 160 злр.

Оусловія лицитаціи, станъ табулярний реченой реальности и ошацованіе, можна оглянути въ книгахъ грунтовыхъ и тусудовой регистратурѣ.

Зъ ц. к. Суду повѣтового.
Рогатынъ, дня 31 Грудня 1884.

Ч. 9268. (644 1—3)

Въ цѣли заспокоенія вѣрительности общого рольничо-кредитового Заведенія для Галиціи и Буковыни въ квотѣ 905 злр. 89 цт. зпн., розписуе Судъ егзекуційну продажъ реальностей пôдъ ч. к. 180 въ Потоцѣ положеной, Феодора и Маріи Маркіевичъ власной, съ всѣми до той реальности належащими въ протоколѣ опису заставного зъ дня 5 Сентября 1878 описаными грунтами и иннными до той реальности приналежитостями, якъ неменше егзекуційную продажъ реальности пôдъ ч. к. 227 и 282 ст. 212 н. въ Рогатынѣ положеныхъ, Маріи зъ Козловскихъ Скроцкой 2o Маркевичъ власныхъ, съ всѣми до той реальности належащими грунтами и иннными приналежитостями на дню 26 Марта, 1 Мая и 29 Мая 1885, завше о годинѣ 10 передъ полуднемъ.

Яко цѣну викличну принято вартость шацункову при удѣленію пожички випроваженȣ на квоту 2000 злр. Вадіумъ виноситъ 200 злр.

Оусловія лицитаціи, станъ табулярний реченой реальности и ошацованіе. можна оглянуты въ книгахъ грунтовыхъ и тусудовой регистратурѣ.

Зъ ц. к. Суду повѣтового.
Рогатынъ, дня 15 Грудня 1885.

L. 5763. (1101 2 -3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie Borucha Hermelina przeciw Hawryłowi Warszawskiemu pto 100 złr. zpn. w dniach 19 marca, 9 kwietnia i 6 maja 1885, o godzinie 10 rano licytowana będzie w sądzie realność pod l. 113 w Kłodnie wielkiem położona, na dłużnika intabulowana.

Cena wywołania 645 zł. wadyum 10prc.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze.

Kulików, 28 grudnia 1884.

L. 467. (1088 1—3)

AVISO

Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl werden

593 Meterzentner Weizenmehl (Zwiebackmehl)

lieferbar in den Monaten:

April 1885 (bis 15.)	. . . .	200	Meterzentner
Mai 1885 (bis 10.)	. . . .	200	
Mai 1885 (bis 31.)	. . . .	193	

nach kaufmännischer Usanze beschafft.

Die bezüglichen deutlich abgefassten mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke versehenen Verkaufsanträge, — welche an kein kürzeres als ein Impegno von 12 Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens

3. März 1885 um 11 Uhr Vormittags

bei der k. k. Intendanz des 1. Corps in Krakau eingebracht werden.

Die eingelangten Verkaufsanträge werden dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium, welches sich die Entscheidung vorbehalten hat, sofort vorgelegt werden

Jeder Anbotsteller muss gleichzeitig mit seinem Verkaufsantrage zwei versiegelte Muster von dem zum Kaufe angebotenen Mehle beibringen; — das eine der beiden Muster muss mindestens 20 Kilogramm enthalten, um damit eine Backprobe vornehmen zu können.

Die Abstellung des zu liefernden Mehles hat in das Verpflegs-Etablissement zu Przemyśl franco aller Spesen zu erfolgen.

Die Zahlung wird für jede Lieferungsrate gleich nach anstandslos erfolgter Uebernahme derselben geleistet werden.

Der Einkaufs Kommision unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss, wenn sie protokollirte Firmen haben von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Behörde auf ämtlichem Wege bei der k. k. Intendanz des 1. Corps in Krakau rechtzeitig einlange.

Die näheren Bedingungen, welche dem Kaufsabschlusse zur Grundlage zu dienen haben, sind in dem für die vorliegende Ausschreibung ämtlich ausgefertigten und bei der Corps-Intendanz während der gewöhnlichen Amtsstunden zu Jedermanns Einsicht aufliegenden Usancen-Hefte vom 14. Februar 1885 enthalten.

Daselbst kann auch das Muster der Mehltype 5 der Budapester Dampfmühlen besichtigt werden.

Ueber den erfolgten Abschluss des Lieferungs-Geschäftes wird der Verkäufer einen Schlussbrief dem Militär-Verpflegs Magazine in Przemyśl einzubändigen haben, in welchem ausdrücklich anzuführen sein wird, dass in allen hierin nicht besonders besprochenen Punkten die Abwickelung des Kaufgeschäftes nach den für den vorstehenden Bedarfsfall von der Intendanz des 1. Corps unter C. J. N. 1259 vom 14 Februar 1885 ausgefertigten und dem Verkäufer in vollem Umfange bekannten Usancen Hefte für Käufe von Militär-Verpflegs-Artikeln nach kaufmännischer Usance stattzufinden hat.

Die erforderlichen Quittungs-Stempel übernimmt das Militär-Aerar.

Nachträglich einlangende Verkaufsanträge, sowie solche, welche den Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt

Von der k. k. Intendanz des 1. Corps.

Krakau, am 14 Februar 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8548. (1016 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomą z miejsca zamieszkania Temę Leę Preczepa zam. Handel, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. aust. Banku hipotecznego we Wiedniu przeciw Freidzie Preczepa i Temi Lei Preczepa zam. Handel Chaji Klary Izaaka i Scheindli Preczepów pto 68 złr. i 889 złr. 13 ct. w. a. z pn. ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Brauna, wzywając ją by albo sądowi innego zastępcę wskazała lub ustanowionemu potrzebną informacyę dała, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania tego skutki sama sobie przypisze.

Brody, dnia 11 czerwca 1884.

L. 76. (1072 1—3)

C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyślska podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż urzędowanie c. k. notaryusza w Niżankowicach Żdzisława Malisza przez śmierć jego zgasło, wzywa zatem wszystkich, którzyby w myśl § 25 ust. not. na mocy prawa zastawu z ustawy im przysłużającego pretensye do zaspokojenia z kaucyi rościć sobie mogli takowe w przeciągu sześciu miesięcy do niej zgłosili, gdyż po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye przyzwolenie na zwrot kaucyi udzielone będzie.

C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyślska.

W Przemyślu, dnia 31 stycznia 1885.

L. 414. (1073 1—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa na prośbę Maurycego Bibra i Adeli z Bibrów Prager posiadacza zgubionych książeczek kasy oszczędności w Przemyślu nr 11958 na 1000 złr. w. a. i nr. 11960 na 300 zł. opiewających i zawierających klauzulę winkulacyjną i wydać Adeli z Bibrów Prager tylko za zezwoleniem ojca Maurycego Bibra, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, bowiem w pszeciwnym razie książeczki te po upływie tego czasu za umorzone uznane zostaną.

Przemyśl, 21 stycznia 1885.

L. 9405. (714 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach wzywa z miejsca pobytu niewiadomych Antoniego i Franciszka Wajdów, synów zmarłego w Wielopolu dnia 6 wrzeesznia 1875, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli Józefa Wajdy, aby w ciągu roku od dnia dzisiejszego w sądzie tutejszem zgłosili się i wnieśli oświadczenie spadkowe, gdyż inaczej spadek pertraktowanym będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Michałem Łopuszyńskim z Wielopola.

Ropczyce, dnia 24 listopada 1884,

L. 19.056. (1031 1—3)

C. k. sad obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Matkowskiego, że przeciw niemu wniesiona została przez „kasę oszczędności w Tarnopolu“ dnia 3 lutego 1885 l. 1656 prośba o nakaz zapłaty sumy 2000 złr. w. a. z pn. i że ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dra. Glogera a zastębcą tegoż adwokata dra. Sterklara obu w Tarnopolu zamieszkałych.

Gdy nakaz zapłaty panu drwi. Glogierowi doręczony został przeto wzywa się z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Matkowskiego, by temuż dostarczył wszelkich środków obrony lub innego zastępcę prawnego oznaczył, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

Tarnopol 7 lutego 1885.

L. 302. (910 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy polecił prowadzącemu rejestra handlowe wpisć w rejestr dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie „spółka rolnicza, zarejestrowana z odpowiedzialnością ograniczoną w Tarnopolu“ wykreślenie:

1) Bronisława Gorczyckiego jako dyrygenta,
2) Władysława Głowackiego,
3) Kajetana Wszelaczyńskiego,
4) Juliusza Malczewskiego, jako dyrektorów,
5) Ludwika Tyszkowskiego,
6) Dr. Stanisława Glogiera,
7) Józefa Trzcinskiego jako zastępców dyrektora spółki

Z Rady c. k. sądu obwodowego

Tarnopol, 10 stycznia 1885.

L. 621. (1093 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie na prośbę Ludwika Podobińskiego, ogłasza, że weksel z daty: Złoczów 25 lipca 1866 na 300 złr. opiewający, w sześć miesięcy od daty płatny, przez ś. p. Julię Kozłowską akceptowany, przez ś. p. Franciszka Schnell wystawiony, według podania proszącego zagubiony został.

Wzywa się przeto posiadacza weksle tego, by takowy do dni 45 od ogłoszenia tego edyktu, tem pewniej w sądzie tutejszym przedłożył, ileże w razie przeciwnym weksel ten po upływie tego terminu, jako umorzony uznany zostanie.

Złoczów 31 stycznia 1885.

L. 13089. (702 1—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że zapisana w rejestrze dla firm spółkowych firma: „A Ranunkla wdowa i syn (A. Ranunkels Wittwe u. Sohn) wykreśloną została, że natomiast do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisaną została firma: „A. Ranunkla syn (A. Ranunkels Sohn)“ dla handlu towarami bławatnemi w Samborze

Posiadaczem tej firmy jest Chaim Nehemiasz Ranunkel, kupiec w Samborze, zamioszkały.

Sambor, 31 grudnia 1884.

L. 16402. (658)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że dnia 20 grudnia 1884, wpisaną została do rejestru handlowegó spółek zarobkowych i gospodarczych firma: „Towarzystwo powroźnicze w Radymnie, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką do pięciokrotnego udziału“, z tym dodatkiem, że Towarzystwo ma za podstawę statut uchwalony na Walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa, z daty Radymno, dnia 4 września 1884, że celem Stowarzyszenia jest zaradzenie nędzy miejscowej, przez dostarczenie członkom potrzebnych do wyrobu towarów powroźniczych, materyałów i produktów surowych, oraz trwałego zarobku z jednej strony, zaś z drugiej strony pośrednictwo w sprzedaży wyrobów członków swoich i dostarczanie krajowi po cenach sumiennych dobrych, pewnych ręcznych wyrobów, równie jak zakupno i sprzedaż tych wyrobów na rachunek Towarzystwa, że członkami dyrekcyi są: Ksiądz Leon Pastor kanonik i proboszcz rzymsko-katolicki, jako dyrektor, Antoni Czyniowski kancelista sądowy i właściciel realności jako kasyer, a Jędrzej Burgilewicz powroźnik i właściciel realności jako magazynier, wszyscy w Radymnie zamieszkali, że czas trwania spółki jest nieograniczony, że wszelkie obwieszczenia odnoszące się do stowarzyszenia podawane będą do wiadomości publicznej, za pomocą ogłoszenia w jednem z wychodzących we Lwowie pism codziennych politycznych, że poręka członków za zobowiązania Stowarzyszenia do wysokości pięciokrotnego sięga udziału, że podpis Towarzystwa w ten sposób uskuteczmionym zostanie, że pod wyciśniętą stampilią członkowie dyrekcyi podpiszą swe nazwiska, że podpis firmy wtedy tylko w obec osób trzecich prawnie obowiązywać będzie, jeżeli przynajmniej dwóch członków dyrekcyi podpisze.

Przemyśl, 24 grudnia 1884.

L. 61717. (979 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że na dniu 30 grudnia 1884 l. 61717 spadkobiercy Samuel Margoschesa a mianowicie: Mendel Margosches w imienin własnem i w imieniu małoletniego Eleazara Józefa dw. im Margoschesa, tudzież Chaim Ozyasz dw. im. Margosches wnieśli przeciw masie spadkowej Antoniego Porzyckiego względnie tegoż z życia imienia i miejsca zamieszkania niewiadomym spadkobiercom pozew o uznanie, że kolokowana na rzecz masy Antoniego Porzyckiego na czwartem miejscu pretensya w kwocie 146 złr. 24³/₅ ct. na cenie kupna realności nr. 547²/₄, ma być uznana za zgasłą, i z ceny kupna wyelimonowana.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Krzyżanowskiego we Lwowie z substytucyą adw. dr. Bielińskiego i wspomniany pozew mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomych spadkobierców Antoniego Porzyckiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie brali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 3 stycznia 1885.

L. 616. (980) 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę Katarzyny Dębickiej wszystkich, w których ręku znajdować się mogą 6 prc. kupony listu zastawnego c. k. uprzyw. gal. akzyj. Banku hipotecznego we Lwowie Ser. D. l. 4589, z których pierwszy dnia 1 marca 1885, zaś ostatni dnia 1 września 1886, płatnym będzie, lub też talon tegoż listu lastawnego, aby takowe w przeciągu trzech lat rachując od dnia zapadłości ostatniego kuponu tem pewniej w sądzie tutejszym złożyli, ile że w razie przeciwnym takowe za nieważne uznane zostaną

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 17 stycznia 1885.

L. 3185. (779 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich tych, w których rękach znajduje się książeczka galic. kasy oszczędności nr. 12038, na imię „Lipe Kunst“ wystawiona, a przed 5 laty na około 300 złr. opiewająca, aby w przeciągu sześciu miesięcy, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ takową sądowi przedłożyli, inaczej książeczka ta za nieważną uznaną zostanie.

We Lwowie, 24 stycznia 1885.

L. 5916. (993 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Pilźnie, wzywa niewiadomych mu spadkobierców ś. p. ks. Bartłomieja Zięciowskiego proboszcza w Żwierniku dnia 26 stycznia 1881 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłego, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w tutejszym c. k. sądzie jako tacy się wykazali, do spadku po nim się oświadczyli, albowiem w razie przeciwnym spadek tylko zgłaszającym się lub Wysokiemu Skarbowi przyznanym będzie. Kuratorem masy spadkowej jest Jakób Gawron.

Akta spadkowe w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Pilzno, dnia 31 grudnia 1883.

L. 1729. (1006 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie jako senat dyscyplinarny, orzekł przeciw c. k. notaryuszowi Floryanowi Minkusiewiczowi w Dukli tymczasowe zawieszenie tegoż w urzędowaniu.

Przemyśl, 9 lutego 1885.

Księgi gruntowe.

L. 869. (1099)

Komisya hipoteczna c. k. sadu powiatowego w Krakowcu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Woli gnojnickiej, na miejscu w Woli gnojnickiej dnia 28 lutego 1885 rozpocznie

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Krakowiec, 14go lutego 1885.

komisarz hipoteczny

Rzuchowski.

L. 868. (1097)

Komisya hipoteczna c. k sądu powiatowego w Krakowcu oznajmia, że dochodzenia celum założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Wulki rosnowskiej, na miejscu w Wolce rosnowskiej dnia 10go marca 1885 rozpocznie

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Krakowiec, 14go lutego 1885.

komisarz hipoteczny

Rzuchowski.

L. 858 (1098)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Krakowcu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej w Hukach, na miejscu w Hukach dnia 24 lutego 1885 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Krakowiec, 14go lutego 1885.

komisarz hipoteczny

Rzuchowski.

L. 70. (1122)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Leżajsku ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem żałożenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Staremiasto, z miejscowością Przychojec, dnia 20 lutego 1885, rozpoczyna

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Leżajsk, 12 lutego 1885.

L. 1567. (1123)

C. k. komisya hipoteczna w Łańcucie zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastr. Wysoka, w dniu 6 marca 1885. rozpoczyna.

Każdemu wolno się zgłosić i przytoczyć, co dla ochrony swych praw za stosowne uzna.

Łańcut, 15 lutego 1885.

L. 1545. (1124)

C. k. komisya hipoteczna w Łańcucie zawiadamia, że w biurze jej złożone zostały do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy kat. Handzlówka, się odnoszące.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnosić można przed komisarzem hipotecznym w Łańcucie do dnia 28 lutego 1885, w którym to dniu w razie potrzeby, dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Łańcut, 14 lutego 1885.

L. 562. (1125)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bystrzyca, do powszechnego przejrzenia w tutejszym sądzie złożone zostają.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do 3 marca 1885, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Podbuż, 15 lutego 1885.

L. 30231. (508 2—3)

EDYKT II.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszego z dnia 25 września 1883 do l. 22117|-3, otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego
1	Bojaniec	Bojaniec	Mosty
2	Derewnia	Derewnia	
3	Sielec z miejscowością Zawonie	Sielec	Sokal
4	Jastrzębica (starostwo) Jastrzębica wieś	Jastrzębica	
5	Starogród	Starogród	
6	Tartaków	Tartaków	
7	Tartaków część	Tartaków i Kopytów	
8	Rożanka czyli Tartakowice	Tartaków	
9	Wołświn	Wołświn	
10	Krystynopol	Krystynopol cum Nowy dwór i Sielec	
11	Nowydwór	Krystynopol cum Nowydwór	
12	Ulhowek	Ulhowek	Uhnów
13	Wulka mazowiecka	Wulka mazowiecka	
14	Karów	Karów	
15	Szczepiatyn	Szczepiatyn	
16	Krechów	Krechów z miejsc. Manastyr	Żółkiew
17	Krechów część. zwana Manaster krechowski	dtto dtto dtto Wiszenka Brzyszcze i Hucisko	" Janów Żółkiew
18	Wulka kunińska	Wulka kunińska	
19	Winograd, należąca do Kajetana Agopsowicza	Winograd i Ostrowiec	Gwoździec
20	Winograd, Leonówka	Winogród	
21	Winograd, Baltazarówka		
22	Ostrowiec	Ostrowiec	
23	Słobódka polna czyli nowy Gwoździec	Słobódka polna	
24	Pruchniszcze	Pruchniszcze	
25	Rosohacz	Rosochacz	
26	Czerniatyn	Czerniatyn	Horodenka
27	Łucza	Łucza	Peczyniżyn
28	Krościenko	Krościenko	Dobromil
29	Bruchnal	Bruchnal z Podłubami małemi	Jaworów
30	Podłuby małe (sors)		
31	Wielkie Oczy część I	Wielkie Oczy	Krakowiec
32	Wielkie Oczy część II		
33	Futory		
34	Paszowa	Paszowa	Lisko
35	Boratycze	Boratycze	Niżankowice
36	Sanoczany	Sanoczany Czyszki	" Sambor
37	Chodnowice	Chodnowice	m. del. Przemyśl
38	Głębokie	Głębokie	Rymanów
39	Mrzygłód	Mrzygłód	Sanok
40	Manasterek czyli Podmanasterek	Podmanasterek	Podbuż
41	Podmanasterek część		
42	Rozdziałowice	Rozdziałowice	Rudki
43	Część Rozdziałowice		
44	Grunt 389□° obejmujący, z dóbr Rozdziałowice wydzielony		
45	Dubaniowice	Dubaniowice	
46	Smolnica, z dóbr Gwoździec czyli Spas wydzielona	Smolnica	Stare miasto
47	Ławrów	Ławrów	
48	Przewoziec	Przewoziec	Wojniłow
49	Łysiec miasteczko z Stebnikiem i Księdzowką	Łysiec miasteczko z Stebnikiem i Księdzówką	Bohorodczany
50	Piłatkowce część d. 117 p. 256 Wiłkowszczyzna	Piłatkowce	Borszczów
51	Piłatkowce część d. 117 p. 256 i d. 117 p. 262		
52	Piłatkowce część d. 127 p. 1		
53	Piłatkowce część Nehrebczyzna		
54	Piłatkowce część Grabowczyk		
55	Piłatkowce część Ziembówka		
56	Biała (d. 11 p. 13)	Biała	Czortków
57	Część dóbr Biała Mandatarya (d. 448 p. 393)		
58	Biała nowa (d 500 p. 100)		
59	Część dóbr Biała zwana „Wygnanka" także „Szawłowszczyzna" (d. 51 p. 213)		
60	Sadzawki	Sadzawki krasne	Grzymałów
61	Czernichowce i Werniaki, Fedorowiczów, Kniazyna d. 501 pag. 210	Czernichowce	Zbaraż
62	Czernichowce i Werniaki, Fedorowiczów, Zalesne d. 158 pag. 308		
63	Czernichowce scheda I i Werniaki scheda I d. 3 p. 155 d. 3 p. 157		
64	Nadorozniewa czyli Nadorożniów	Nadorożniów z miejsc Raj	Brzeżany
65	Raj		
66	Krasnopuszcza	Krasnopuszcza	
67	Rakszyn czyli Rekszyn	Rekszyn	
68	Meducha	Meducha	Bursztyn
69	Meducha szlachecka		
70	Podmichałowce	Podmichałowce	Bursztyn
71	Nowoszyny	Nowoszyny	
72	Nieznanów	Nieznanów z miejsc. Czernichówka, Karanie i Pników Budki z kolonią Mierówka	Busk
73	Ostrów	Ostrów z miejsc. Rusiłów	
74	Rusiłów		
75	Czanicz	Czanysz z miejsc. Porady	
76	Rakobuty	Rakobuty	
77	Sokola z Maziarnią	Sokola, Berbeki	
78	Wolica derewlańska także dobrowlańska	Wolica derewlańska	
79	Pohorylce miasteczko, pierwotnie wedle d. 3 p. 395 pod nazwą „Pohorylce część"	Pohorylce	Gliniany
80	Pohorylce wieś, pierwotnie wedle d. 30 p. 245 pod nazwą „Pohorylce miasteczko"	Pohorylce	
81	Pohorylce kameralne, pierwotnie wedle d 37 p 149 pod nazwą „Część Pohorylce miasteczko" i „część Pohorylce wieś"	Pohorylce, Podbajczyki z kolonią Unterwalden i Łahodów z miejsc. Siworogi i Zaciemne	
82	Peczenia	Peczenia	
83	Rozworzany	Rozworzany	
84	Wyżlany także Wyżniany	Wyzniany, Kurowice, Peczenia	
85	Przegnojów	Przegnojów, Słowita	
86	Krzywice	Krzywice	
87	Zamoście	Zamoście	
88	Hanaczów czyli Konaczów	Hanaczów	
89	Folwark Propinacya	Lipowce z miejscowością Majdan	
90	Folwark Młynówka		
91	Folwark Lipowce		
92	Folwark Ścianki		
93	Folwark Łąki		
94	Folwark Zagumienko		
95	Folwark Wierzchowiny		
96	Folwark Kulce		
97	Folwark Lipowczyk		
98	Folwark Czeremoszna		
99	Folwark Burbanówka		
100	Folwark Kopań		
101	Folwark Majdan cipowiecki		
102	Folwark Kamienna		
103	Folwark Tury		
104	Folwark Horodenka		
105	Łahodów		
106	Wiktorówka		
107	Zaciemne		
108	Ludwikówka, zapisana także w tabuli kraj. pod nazwą „Ludwinówka ostafińska" dom. 515 p. 450¹/.	Łahodów z miejscowością Siworogi i Zaciemne	Gliniany
109	Łąki zaciemnieckie		
110	1sza osada łahodowska		
111	2ga osada łahodowska		
112	3cia osada łahodowska		
113	4ta osada łahodowska		
114	5ta osada łahodowska		
115	6ta osada łahodowska		
116	7ma osada łahodowska		
117	8ma osada łahodowska		
118	9ta osada łahodowska		
119	10ta osada łahodowska		
120	11ta osada łahodowska		
121	12ta osada łahodowska		
122	13ta osada łahodowska		
123	14ta osada łahodowska		
124	15ta osada łahodowska		
125	16ta osada łahodowska		
126	17ta osada łahodowska		
127	18ta osada łahodowska		
128	19ta osada łahodowska		
129	20ta osada łahodowska		
130	21sza osada łahodowska		
131	22ga osada łahodowska		
132	23cia osada łahodowska		
133	24ta osada łahodowska		
134	25ta osada łahodowska		
135	26ta osada łahodowska		
136	27ma osada łahodowska		
137	28ma osada łahodowska		
138	29ta osada łahodowska		
139	30ta osada łahodowska		
140	31sza osada łahodowska		
141	Derewlany	Derewlany	Kamionka
142	Beckersdorf	Beckersdorf	Podhajce
143	Uhrynów	Uhrynów	"
144	Rudniki	Rudniki	"
145	Nowosiółka tesarowska	Nowosiółka z kol. Justynówka	"
146	Nowosiółka łęczowska	" " " Muzyłów Rakowiec Sokolniki Pantalicha (miejscowość)	" " Wiśniowczyk Trembowla

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego
147	Lubsza	Lubsza i Strzeliska stare	Rohatyn Chorodów
148	Panasówka	Panasówka	Załośce
149	Niemiacz czyli Mieniacz	Niemiacz	
150	Styborówka czyli Sciborówka	Sciborówka	

II. Dla posiadłości mniejszych:

1. Bojaniec,
2. Derewnia, podlegające sądowi powiatowemu w Mostach.
3. Sielec z miejscowością Zawonie,
4. Jastrzębica,
5. Starogród,
6. Tartaków,
7. Wołświn,
8. Krystynopol c. Nowydwór, podlegające sądowi powiatowemu w Sokalu.
9. Ulhówek,
10. Wulka mazowiecka,
11. Karów,
12. Szczepiatyn, podlegające sądowi powiatowemu w Uhnowie.
13. Krechów z miejscowością Manaster krechowski,
14. Wulka kunińska, podlegające sądowi powiatowemu w Żółkwi
15. Winograd,
16. Ostrowiec,
17. Słobódka polna,
18. Pruchniszcze,
19 Rosochacz, podlegające sądowi powiatowemu w Gwoździcu.
20. Czerniatyn, podlegająca sądowi powiatowemu w Horodence.
21. Łucza, podlegająca sądowi powiatowemu w Peczeniżynie.
22. Krościenko, podlegająca sądowi powiatowemu w Dobromilu
23. Mużyłowice z kolonią,
24. Bruchnal z małemi Podłubami, podlegające sądowi powiatowemu w Jaworowie.
25. Wielkie Oczy z przysiołkiem Futory, podlegające sądowi powiatowemu w Krakowcu
26. Paszowa, podlegająca sądowi powiatowemu w Lisku
27. Boratycze,
28 Sanoczany, podlegające sądowi powiatowemu w Niżankowicach.
29. Chodnowice, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Przemyślu.
30. Głębokie, podlegająca sądowi powiatowemu w Rymanowie.
31. Mrzygłod, podlegająca sądowi powiatowemu w Sanoku.
32. Podmanasterek, podlegająca sądowi powiatowemu w Podburzu.
33. Rozdziałowice,
34. Dubaniowice, podlegające sądowi powiatowemu w Rudkach.
35. Smolnica,
36. Ławrów, podlegające sądowi powiatowemu w Starem mieście.
37. Przewoziec, podlegająca sądowi powiatowemu w Wojniłowie.
38. Łysiec miasteczko z Stebnikiem i Księdzówką, podlegające sądowi powiatowemu w Bohorodczanach.
39. Piłatkowce, podlegająca sądowi powiatowemu w Borszczowie.
40. Czernichowce z przyl. Werniaki, podlegające sądowi powiatowemu w Zbarażu.
41. Nadorożniów z miejsc. Raj,
42. Krasnopuszcza,
43. Rekszyn z częściami składowemi w gminie Potoczany, podlegające sądowi powiatowemu w Brzeżanach.
44. Meducha,
45. Podmichałowce,
46. Nowoszyny, podlegające sądowi powiatowemu w Bursztynie.
47. Berbeki, z częściami składowemi w gminie Sokole,
48. Maziarnia wawrzkowa,
49. Budki z kolonią Mierówka,
50. Nieznanów z miejsc. Czernichówka, Kazanie, Pników,
51. Ostrów z miejsc. Rusiłów.
52. Czanysz z miejsc. Porady,
53. Rakobuty z częściami składowemi w gminie Rzepniów,
54. Sokole z częściami skład. w gminie Berbeki,
55. Wolica derewlańska, podlegające sądowi powiatowemu w Busku.
56. Pohorylce,
57. Peczenia,
58. Rozworzany,
59. Wyżniany z częściami składowemi w gminach Kurowice, Peczenia, tudzież ciałem tabularnem „Młyn parowy“ z dóbr tabularnych Wyzniany wyłączonem, obecnie do arkusza mniejszych posiadłości Wyżnian przeniesionem,
60. Przegnojów z częś. skład. w gminach Słowita i Krzywice,
61. Krzywice z częś. skład. w gminach Słowita i Przegnojów,
62. Hanaczów,
63. Lipowce z miejsc. Majdan lipowiecki,
64. Łahodów z przysiółkiem Sisorogi i Zaciemne, podlegające sądowi powiatowemu w Glinianach.
65. Derewlany, podlegająca sądowi powiatowemu w Kamionce.
66. Uhrynów,
67, Rudniki,
68. Nowosiółka z kolonią Justynówka, podlegające sądowi powiatowemu w Podhajcach.
69. Panasówka,
70 Niemiacz czyli Mieniacz,
71. Styborówka czyli Ściborówka, podlegające sądowi powiatowemu w Załoścach,

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości z nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1go grudnia 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu, w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 września 1885 a to: co do majętności tabularnych po I 1—150 wymienionych, do przynależnych trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II 1—71 do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Z Rady c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 30 grudnia 1884.

Wyroki prasowe.

L. 2443. (1107)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 us. pr., że treść artykułów umieszczonych w numerze 9ym czasopisma: „Słowo“ z dnia 25go stycznia a 6 lutego 1885 pod napisem: „Słowo 25 Janwarya 16 Jewralija 1861. Zajawłenje podpisem Płoszczański „Prywit Słowa“, „W 25 hodowszczynu izdatelstwa słowa K. ruskoi istoryi „Zazdrawnyj Fost Słowa. Słowu po powodu dwaciat piatylitnoho jeho suszczestwowania“, „Kołokoły“, Hałyckomu rusynowy, „Słowo i jeho 25 lityje. Także: „jubilej iły poczemu ja ryby ne jem“. „Otrywok iż uhorsko ruskoi żyzny“, zawiera znamiona zbrodni z §. 58 l. c. i §. 65 l. a. u. k. jakoteż występku z § 300 i 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego, konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10 lutego 1885.

L. 2478. (1108)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 us. pr., że treść artukułu umieszczonego w numerze 2gim czasopisma „Łączność“ z dnia 30go stycznia 1885 pod napisem: „Organizacya Magistratu“, zawiera znamiona występku z §. 24 ust. pras. u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, d. 10 lutego 1885.

L. 2477. (1109)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 us. pr., że treśc artykułu umieszczonego w numerze 6ym czasopisma: „Batkiwszczyna“, z dnia 6go lutego (25 stycznia) 1885 pod napisem: „Wisty z kraju — Pyśmo wid Podhajce“, zawiera znamiona występku z §. 302 u k, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbroniono jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 11go lutego 1885.

L 2336. (1110)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 us. pr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 8 i 9ym czasopisma: „Diło“ z dnia 22 stycznia/3go lutego 1885. „Pora konfiskaty Gazet“ zawiera znamiona występku z §. 24 u. pr., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwału wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, d. 9 lutego 1885.

L. 2337. (1111)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 us. pr. że treść artykułu, umieszczonego w numerze 20ym czasopisma „Nowyj prołom“ z dnia 4go lutego 1885 pod napisem „Chronika. Iz Dołyny pyszut nam“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tego wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 9 lutego 1885

(1065)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß I. der Inhalt des in der Nr. 3 der periodischen Druckschrift, „Wahrheit, Organ der socialdemokratischen Partei Oesterreichs“ vom 6. Februar 1885 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Zum Socialisten-Gesetze“ in den drei Stellen von „Unaufhörlich rollt“ bis „tritt es in's Leben“, von „Fanatiker, die Thaten vollführen“ bis „fortan ihr Geschick“, von „In Oesterreich liegen“ bis „neue Gesetz beschließen werden!“, sowie II. der Inhalt des in derselben Druckschrift enthaltenen dritten Artikels mit der Aufschrift „Der Wortlaut der Vorlage des Socialisten-Gesetzes nebst den erklärenden Bestimmungen und Randglossen“ in den drei Stellen von „Für die Anwendung der im § 4“ bis „mit allen Classen“, von „Es will uns weiter bedünken“ bis „Fuße im grauen Hause sein“, von „Sollen unter Artikel IV“ bis „schändende Handlung“ das Verbrechen nach § 65 lit. a St. G., und III der Inhalt des in derselben Druckschrift enthaltenen sechsten Artikels mit der Aufschrift „Chronik der Zeit“ in der Stelle von „So lange Capitalien“ bis „Wohlthäter der Menschheit“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10. Februar 1885.

---

(877)

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 21., 22., 23. u. 26. Jänner 1885, Z. 2048, 2049, 2050, 19 9, 2160, 2161 u. 2516, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 48 vom 29 November 1884 wegen der Artikel „Was thun?“, „Vorwärts!“ nach den §§ 58 c und 59 c St. G., „Der Fluch der Knechtschaft“, „Von Nah und Fern“, Abs 8 und 30, und „Das Volk ist reif!“ nach § 305 St. G., dann derselben Zeitschrift Nr 49 vom 6. December 1884 wegen der Artikel „Luxusklaven . . “ nach § 305 St. G., „Hurrah der Sieg ist unser!“ nach den §§ 58 c und 59 c St. G., „Von Nah und Fern“ die Abs. 4, 5, 9, 12 und 17 nach § 300 und Abs. § 305 St. G, Abs 7 nach § 66 St. G, der Zeitschrift Budoucnost“ Nr. 8 vom 8. December 1883 wegen der Artikel „Našim ctenarum“, „K agitaci“, „Kongres mezinarodni . .“, „Z celeho sveta“ „Francie . . .“, „Anglie . .“, „Ruzna poznamenani“, „Freiheit (Svoboda) . . “, „Bajka pro velke deti“ und „Marseillesa“ nach § 305 St. G., „Bazi-Bozuci . . “ nach den §§ 58 c, 59 c und 63 St. G., „Myslenky anarchisty: a. Milnji . . “, b. „Nechceme .“ nach § 65 a und b St G., „Z celeho sveta“ a. „Rakousko . .“ b. „Rusko . .“, nach den §§ 63, 65 a, 300 und 66 St. G., der Zeitschrift „Prager Lloyd“ Nr. 12 vom 16 Jänner 1885 wegen des Artikels „Zum Concurse der Boden-credit-Gesellschaft“ nach § 300 St. G., der Zeitschrift „Melnican“ Nr. 2 vom 18. Jänner 1885 wegen des Artikels „Ze zapisek stareho vlastence“ nach § 63 St. G, der Zeitschrift „Narodni Listy“ Nr. 19 vom 19. Jänner 1885 wegen des Artikels „Ucitele nebo ucitelsky?“ nach § 300 St. G., endlich der Zeitschrift „Palecek“ Nr. 4 vom 23. Jänner 1885 wegen des Artikels „Archimandrit Dimitrize“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22. Jänner 1885, Z. 504, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Plzenske Listy“ Nr. 8 vom 17. Jänner 1885 wegen des Artikels „Nase politicke dopisy“ nach § 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 1331. (1041 2—3

Niniejszym edyktem wiadomo się czyni że Anna Dutkowa wdowa po Jakóbie z pod lk. 81 w Wilkowicach uchwałą Świetnego c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 24 stycznia 1885 l. 319 za marnotrawną uznaną została, i że kuratorem dla niej ustanowiono Szymona Dutkę nr. 4 w Wilkowicach.

C. k. sąd powiatowy.

Biała 10 lutego 1885.

L. 704. (1056 2—3)

Fedko Furyk uznany marnotrawcą kuratorem Franciszek Strymecki z Husiatyna.

C. k. sąd powiatowy

Husiatyn, dnia 6 lutego 1885.

L 16052. (1010 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Taropolu ogłasza, że Michała Ignacego dw. im Sozańskiego uchwałą z dnia 9 grudnia 1884 do l. 16052 uznał za marnotrawcę i kuratorem dla niego Wincentego Sozańskiego ustanowił.

Tarnopol, dnia 9 grudnia 1884.

L. 7823, (1019 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uznał Hryńka Babija z Kociubiniec za marnotrawcę. Kuratorem Iwana Babij tamże.

C. k. sad powiatowy

Kopyczyńce 28 lutego 1883.

L. 4040. (1015 3—3)

Mikołaj Szelest recte Stepańczuk z Ponikowicy małej został uznany marnotrawcą, jego kuratorem jest Tymko Smyk.

Z c k. sądu powiatowego

Brody, 11 marca 884

L. 526. (1067 —3)

Obwieszczenie.

W celu wypuszczenia przysługującego gminie miasta Rzeszowa wyłącznego prawa propinacyi wódek i piwa, tudzież prawa poboru daniny komunalnej od tych napojów, i browaru miejskiego na trzechlecie, od 1 stycznia 1886 po koniec grudnia 1888, ewentualnie także na część później określić się mającą roku 1885, jeżeliby dzierżawa ta przed upływem roku tego dzierżawcy oddaną być mogła; rozpisuje się niniejszem licytacyę ofertową, otwartą od dnia niniejszego obwieszczenia aż do dnia 17 marca 1885 do godziny 12tej przed południem, a to z wykluczeniem licytacyi ustnej.

Ceny wywołania ustanawia się następnie:

1. Za prawo propinacyi wszelkich gorzałek, rozolisów i t. p. rocznie po	10880 zł. 33 ct. wa.
2. Za prawo poboru daniny komunalnej bliżej poszczególnionej w protokole licytacyjnym od różnych gorzałek, rozolisów, likierów i t. d. rocznie po	14217 „ — „ „
3. za prawo propinacyi piwnej rocznie	6282 „ — „ „
4. za prawo poboru daniny komunalnej od piwa rocznie . . .	1954 „ — „ „
5. za browar miejski rocznie	600 „ — „ „
czyli łącznie	33933 zł. 33 ct. wa.

Nakoniec zastrzega się, że propinacya gorzałczana, tylko łącznie z daniną komunalną od gorzałek, a propinacya piwna tylko łącznie z daniną komunalną od piwa i z browarem wypuszczoną zostanie.

Bliższe postanowienia zawiera protokół licytacyjny, który przeglądniony być może w registraturze tutejszej.

Magistrat miasta.

Rzeszów, dnia 10 lutego 1885.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Lejki szklanne

z uszkami i bez uszek

1 sztuka po 15 cnt. 20 cnt. 25 cnt. 30 cnt. do 1 złr.

cena wedle wielkości.

Nauczyciel egzaminowany

do szkół ludowych, z językiem wykładowym polskim, niemieckim i ruskim, życzy sobie umieszczenia na prowincyi w domu obywatelskim. — Łaskawe zgłoszenia się do niego pod adresem: **S. F.** post. rest. **Lwów.**

Bez konkurencyi!

Koszule męskie z dobrego trwałego Chiffonu z najcieńszym przodem, pięknie i dobrze szyte, najnowszego kroju — sztuka 1 złr.

Pojedyńcze koszule do łaskawego oglądnięcia na żądanie przesyła się.

M. Beyer i Spółka

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 1.

1079

Kasy ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami i zasuwami (Pasquillriegel) eleganck o i wybornie wykonane, takie, jaką dostarczyłem dla magistratu lwowskiego, sprzedaję najtaniej. Simon DEGEN ul. Wałowa l 19.

8 83 26 ?6

NAGRODA 16,600 FRANCS

QUINA LAROCHE

ELIXIR WINNY

QUINA LAROCHE jest najdokładniejszym preparatem ze wszelkich środków z chininą. Smak posiada przyjemny i skuteczność jej uznaną została wsłabościach żołądka, gastralgii, wynędznieniu, braku apetytu, w trudnem i mozolnem przyjściu do zdrowia po ciężkich chorobach. etc.

Zapobiega i leczy GORĄCZKI peryodyczne, jak również następstwa tychże.

PARYŻ, 22, ULICA DROUOT

Unikać naśladownictw i podrabiań które są wyrabiane we Lwowie.

Wymagać należy koniecznie podpis obocznie zamieszczony

Laroche

We LWOWIE w aptekach

PP. Sklepińskiego, Nahlika i Ruckera.

i w aptece Pana Pipesa.

(7272 7—16)

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie,

(2617 —?) poleca

najtaniej:

Jabłka tyrolskie rozmarynki		
" " Edelrothe		
Jabłka szare renety		
Jablka beczkowe rozmarynki i Edelrothe	1 kilo	36 ct.
Marony włoskie	1 kilo	40 ct.
Kalafiory	1 kilo	48 ct.
Ciasta angielskie i wiedeńskie do herbaty	1 kilo	20 ct.
Pasztety strasburskie		2·50, 3 50, 7·—
Ser Cieszyński	1 kilo	—·96
Ser Ementalski	"	1·60
Ser Imperial cegiełka	"	—25
Ser Newszatelski cegiełka	"	—·18
Ser Limburski	1 kilo	1·40
Ser Roumadour	"	1·40
Ser Strachino włoskie	"	1·80
Ser Rokfor	"	2·80

Ściereczki

do prochu szkła i porcelany, z płótna galicyjskiego. Tuzin zł. 2.40, cienkie 3.60, z kolorowemi brzegami tuzin zł. 2.80, 3.40 i złr. 4, z kolorowemi brzegami i napisami do szkła, do porcelany, tuzin złr. 5.40.

JEDWABNE SZARE DO PROCHU, tuzin złr. 2.16 i 3.96.

MAGLOWNIKI po 70 i 80 ct.

SIENNIKI szare płócienne po złr. 2, drelichowe w pasy kolorowe po złr. 2 40, 2.70, 2.80, 3 i 3.50, poleca

Magazyn

MARKIEWICZA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10.

(5946 20—?)

Największy wybór

KORONEK

wstążek i kryz

do obszywania sukien

polecaja

po najprzystępniejszych cenach

Schilling & Stelzer

we Lwowie,

ulica Halicka licz. 16.

[547 6-12]

Zakład wodoleczniczy

w Sassowie 1129 1-3

jest do wydzierżawienia.

Pp. reflektujący raczą się zgłosić do Zarządu dóbr w Sassowie, poczta tamże.

Wiedeń.	Założono 1847 Berlin.	Petersburg.

Męczący

katar płuc

tegoż skutki, ciężkość piersi, kaszel, chrypkę, bezsenność i osłabienie zupełnie wyleczono

Do Pana 5950

Jana Hoffa

wynalazcy i jedynego twórcy prawdziwych preparatów słodowych, c. k. nadwornego dostawcy wielu panujących w Europie etc. et **Wiedeń, I. Graben, Bräunerstrasse nr. 8.**

Marburg, 19 stycznia 1883.

W. P. W roku 1876 byłem przez 7 miesięcy chorym na katar płuc, skutki tegoż w roku 1881/82 częste krwiotoki, nieustanna chrypka i kaszel, bezsenne noce, przytem duszność piersi i brak oddechu tak, że tylko z trudnością i uwagą mogłem na schody wyjść. Wszelkie używane środki, ścisła dyeta, nie przyniosły żadnej ulgi i miałem widoki prowadzić życie chorowite. Z dniem 1 października z r. zacząłem używać Pańskiego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i Hoffa cukierków z ekstraktu słodowego, po 1 miesiącu uczułem polepszenie a teraz po 4 miesiącach jestem zupełnie wyleczonym i tak zdrowym, jak przedtem. Moje najserdeczniejsze podziękowanie proszę podać do publicznej wiadomości, aby te wyśmienite środki lecznicze były wszystkim chorym znane. Z wysokim szacunkiem wdzięczny

E. Kollmann, inspektor mierniczy Marburg.

Proszę o natychmiastową przesyłkę 12 flaszek Pańskiego znakomitego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego.

Telegram **Bursztyn.**

Księżna **Jabłonowska.**

Lekarskie uznanie lecznicze

Komisya lazaretu rezerwy w Münsterberg 16 sierpnia 1866. Niżej podpisana komisya uprasza o natychmiastową przesyłkę 30 flaszek pańskiego, wszechstronnie chwalonego i doświadczonego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego. **Petersen,** pierwszy porucznik, **Dr. Schneider,** fizyk obwodu. **Grimm,** starszy inspektor.

Składy w Galicyi: Lwów Z. Kuker, J. Beiser, P. Mikolasch, H. Blumenfeld apt. Karol Bałłaban, K. Krzyżanowski, J. Piepes, A. Kochanowski, apt. K. Klimowicz; Biała E. Keler, A. Blumenthal; apt.; Bochnia J. Michnik; Borszczów M. Niemczewski, apt.; Brody wszyscy aptekarze; Brzeżany J. Durst, apt.; Buczacz Kerzel & Jeżewski; Czortków L. Noss, apt.; Dolina Traunfellner, apt.; Drohobycz J. Aichmüller, apt.; Gorlice J. Birn; Gródek A. Lippus, Grzymałów J. Goldberg: Husiatyn C. Piekarski, apt.; Jarosław Rohm, Wisłocki, apt.; S. Ellenberg. Jasło K. Wiszniowski, Jan Janiger. Kraków J. Trauczyński, Redyk, apt. Kołomyja Sidorowicz, Stenzl, apt.; Kossów St. Bursa apt. Krystynopol F. Ormezowski, apt. Monasterzyska L. Zarski apt.; Nowy Sącz Filipek, Jakubowski apt.; J. Grossbard; Podgórze J. Skakalski, apt.; Podhajce Karzikiewicz apt. Podwołoczyska G. Morawetz; Przemyśl M. Krug, J. Maszewski, L. Nahlik, apt.; Rzeszów Karpiński, apt. Schaitter, E. G. Neugebauer, J. Blumenberg, Sambor Aleksiewicz apt.; Maresch, apt.; Sanok Rymczarski. Sokal J. Wysoczański, apt.; Stanisławów J. Macura, A. Sidorowicz, apt.; Tarnopol F. Jamrogiewicz, H. Kahane, apt.; Tarnów W. Müldner et C.; Zaleszczyki St. Szymonowicz, apt.; Złoczów Józef Gold; Czerniowce Leon Bełdowicz, Erben J. Golichowski, Krzyżanowski, apt. Ign. Schnirch, A. Bayer. W Jaśle T. W. Braglewicz.

60 wysokich odszczególnień.

Dla drukarń,

litografij, urzędów i sądów,

polecają:

Farbę do dzienników, akcydencyjną, do dzieł, illustracyjną, piórową, na plakaty czerwoną i niebieską, do przedrukowywania, do grawirowania i kredową,
pokost drukarski w różnych tęgościach,
lakier etykietowy i damarowy,
atrament i tusze autograficzne,
farby do stampiglij,
brązy, preparat,
kwas galusowy i octowy,
benzynę,
asfalt syryjski i amerykański,
amoniak chemicznie czyszczony,
glicerynę, Kleesalz, taninę,
kwas winny,
olej terpentynowy,
gumę arabską, pomeks,
łój, oliwę kościaną,
gąbki,
papier do odbijania (Pauspapier).
cynober prawdziwy chiński,
karmin i wszelkie inne farby suche,
metal w płatach,
prawdziwe złoto i srebro w płatkach,
zinnfolię białą i kolorową,
„Schlagmetall", cynk,
Antimonium Regulus,
dektury litograficzne,
masę na walce,
oliwę do smarowania maszyn, kredę,
korek do czyszczenia płyt cynkowych,
gąbki oprawne do czernienia,
papier szmirglowy,
CENNIKI na żądanie gratis i franko.

Hübner i Hanke

we LWOWIE

(917 2 ?)

ST. MARKIEWICZ

we LWOWIE, Rynek l. 4

rozsyła pocztą franko znakomi węgierskie

powidła

w sagankach 5 kilowych po zł. 2

Moskaliki w piklach, faseczka około 80 szt po 2 złr. 50 cnt.

Śledzie zwijane z bulką faseczka około 50 sztuk po zł. 3

poleca również

suszone śliwki tureckie i francuskie, **suszone wisznie,** suszone i obierane PRUNEL włoskie, GRUSZKI, BRZOSKWINIE i JABŁKA i t. p.

Dzierżawa

koło **Chodorowa,** blisko dworca, składająca z pól ornych około 500. łąk i pastwisk 200 mórg z budynkami murowanemi, do wzięcia pod bardzo dogodnemi warunkami na rok 1886. Bliższe objaśnienia powziąć można u agenta dóbr p. **ASZKANAZEGO we Lwowie, ul. Kopernika l. 5**

(1128 1-

Niezbędne dla każdego

5.000 kartek

papieru zdrowia „Closet"

po cenie tylko 3 zł. przesyła pocztą franco

H. BOSCHAN w Wiedniu, I Laurenzerberg

(1131 1-

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY

KATARY piersi i osłabienie piersiowe, **SUCHOTY, Astmy**

Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie

KROPEL LIWOŃSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego

P^a TROUETTE-PERRET

Jest to środek niezawodny, leczący radykalnie wszelkie słabości **organów oddechowych,** zalecany przez **znakomitości** lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165 ulica Saint-Antoine, w PARYŻU, i w głównych aptekach.

Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stęmpel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego. W Czerniowcach w apt. Golichowskiego. 986

SKLEPY WŁASNE HOTEL EUROPEJSKI i ULICA HALICKA RÓG WAŁOWEJ	Jan Ihnatowicz	FILIJA W KRAKOWIE SUKIENNICE L. 20.

Fabryka we LWOWIE, ulica Kopernika l. 3.

Nigretina.

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 cnt. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstały z rdzy, krwi i atramentu. — **Brazylina,** materye czarne, wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzysknją pierwotny kolor i połysk, pakiet 8 ct. — **Qwilaju,** do prania wełnianych i jedwabnych materyi, pakiecik 6 ct. **Mydło żółciowe,** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 cnt.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 10, 20, 30 i 50 cnt.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy.

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30, i 50 cnt.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony flaszeczka po 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cnt. 7527 9—?

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy, flaszeczka 30 centów.

Powyższe wyroby za cenne i doskonałe własności zostały wyszczególnione 6 medalami zasługi.